

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 40 (1541) • 7 października 2021 r. • 2,50 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Zakończył się cykl zebrań mieszkańców osiedli. Mamy ich w Ustroniu 9: Polana, Poniwiec, Ustronie Górny, Ustronie Centrum, Ustronie Dolny, Hermanice, Lipowiec, Nierodzim i Zawodzie. Zebrania zorganizowały zarządy osiedli, które działają w Polanie, na Poniwcu, w Hermanicach, Lipowcu, Nierodzimu i na Zawodziu. W Ustroniu Dolnym zebranie zorganizowali radni z rejonu. Na jesiennych zebraniach formułowane są wnioski do budżetu na kolejny rok, spisywane i przekazywane do ratusza. Jest to też okazja do zgłaszania bieżących problemów władzom i służbom porządkowym oraz do dyskusji na tematy wszelkie. Jednym z najczęściej poruszanych są parkingi.

Fot. Artur Steczkiewicz

POMAGAJMY

17 maja 2020 roku policjant z Ustronia Piotr Glenc runął w przepaść z 200 metrów. Stało się to w jego ukochanych Tatrach, w rejonie Przełęczy Zawrat. Żyje dzięki szybkiej interwencji ratowników TOPR-u, ale doznał wielu urazów. Walczy o sprawność i w tej walce wspierają go przyjaciele. Pieniądze na rehabilitację zbierane były m.in. podczas pikniku, który odbył się dwa tygodnie temu na stadionie przy ul. Sportowej i przy Gościńcu na Równicy. Cały czas można wpłacać pieniądze na konto i na siepomaga.pl

Więcej na str. 10

TA ŁAWKA MA DUSZĘ

W niedzielę 26 września na scenie „Prażakówki” Amatorska Grupa Teatralna urządziła prapremierę spektaklu „Ławka”, która była doprawdy znakomita. Świetna fabuła, uniwersalna, bliska wszystkim problematyka, a aktorzy niby amatorzy, grali ze swadą i tak przekonująco, jakby całe życie spędzili na scenie. Jak można uzyskać tak wyśmienity efekt? Mówi o tym scenarzysta i reżyser przedstawienia Kacper Matuła oraz aktorzy.

Więcej na str. 9

W numerze m.in.: Najlepsze życzenia dla jubilatów, Inauguracja Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Jackiem Cyganem, Stawka większa niż biznes – nagroda dla Mokate, W godzinę o Australii, Toaleta to nie śmietnik, Tirem na ślub, Potrafił kota i uciekł, Dawny Ustronie, Pucharowa niespodzianka Kuźni.

MNIEJSZY DEFICYT

Na sesji Rady Miasta Ustronie skarbnik Aleksandra Łuckość przedstawiła „Informację o realizacji budżetu miasta za I półrocze 2021 roku”. Po zmianach w uchwale budżetowej wprowadzonych w tym okresie dochody wzrosły o 8,6 mln zł, a wydatki o 4,5 mln zł. Zakładany na ten rok deficyt zmniejszył się z 8.784.003,00 zł do 4.665.306,13 zł.

Więcej na str. 2 i 13

KLUCZEM TARASY

Uczestnicy zebrania w Polanie mówili, że najgorzej w ich dzielnicy wygląda... centrum. – Żdaję sobie sprawę, że to tereny prywatne, że remonty wymagają olbrzymich pieniędzy, ale jakoś musimy sobie z tym poradzić – mówił Roman Zorychta, mając na myśli budynki dawnej Tropikany, Gronia, Karczmy i inne niszczące obiekty.

Więcej na str. 6

PROGI TO NIE PASY

To nie tylko problem Ustronia Dolnego, ale właśnie na zebraniu tego osiedla najczęściej mówiono o nowych przepisach, mających bardziej chronić pieszych. Pierwszeństwo mają już w momencie wchodzenia na przejście, na krawężniku, a nie jak dotychczas dopiero na pasach, to jednak spowodowało, że piesi mniej uważają.

Więcej na str. 7



Krzysztof Kiecko i Sabina Ociepka jako „mający się ku sobie”. Fot. L. Szkaradnik

MNIEJSZY DEFICYT

Sesję otworzył przewodniczący Rady Miasta Ustroń Marcin Janik i stwierdził prawomocność obrad, ponieważ obecnych było 13 z 15 radnych.

W sprawozdaniu z wykonania budżetu za pierwsze półrocze tego roku skarbnik miasta Aleksandra Łuckoś poinformowała, że uzyskaliśmy dochody w wys. 59.850.874,56 zł i są to znacznie wyższe dochody niż miało to miejsce w analogicznych okresach lat ubiegłych, a wynika to przede wszystkim z pozyskania środków zewnętrznych w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych skierowanego dla gmin górskich. Środki majątkowe zostały już na ostatniej sesji przeznaczane na modernizację oczyszczalni ścieków oraz milion złotych na budowę tężni jest tutaj ze środków przeznaczonych na turystykę śląską. W zakresie wydatków jest wykonanie porównywalne z rokiem ubiegłym, ale nisko w stosunku do planu, który był zakładany na ten rok, ponieważ wydatki ogółem bieżące i majątkowe zostały na poziomie 47.219.604,29 zł stąd powstała stosunkowo wysoka nadwyżka na pierwsze półrocze, niemniej jednak te środki zostaną skosztygowane do końca roku, ponieważ płatności za inwestycje, wydatki majątkowe

i bieżące płatności do końca roku na pewno wyczerpią planowany poziom wydatków. Jeśli chodzi o poziom deficytu, który pierwotnie był zakładany w wysokości 8.783.003 zł uległ zmniejszeniu i planowany deficyt na 30 czerwca wyniósł 4.665.306,13 zł. W zakresie dochodów nasze dochody własne osiągnęły poziom wyższy niż w czerwcu ubiegłego roku. Niemniej jednak udział tych dochodów własnych w całym budżecie miasta maleje z roku na rok. Nie mieliśmy problemów w roku bieżącym w pierwszym półroczu z płynnością finansową również na te inwestycje ze środków zewnętrznych. Udziały w PIT przebiegały terminowo. Osoby czy podmioty, które nie były zwolnione z podatku od nieruchomości, uiszczały terminowo swoje należności, w związku z tym dochody bieżące zostały wykonane na zadowalającym poziomie. Dodatkowo dochody z opłaty parkingowej, gdzie odnotowujemy wzrost w stosunku do lat ubiegłych. Opłata parkingowa 100 tys. za pierwsze półrocze. Niezadowalające są wpływy z opłaty uzdrowiskowej. W pierwszym półroczu osiągnęliśmy zaledwie 468.270,16 zł gdzie plan roczny zakłada kwotę 2,5 mln zł. Na pewno sezon letni przyczynił się do tego, żeby wpływy były wyższe, ale zakładany plan roczny ciężko będzie osiągnąć. Jeśli chodzi o wpływy ze środków unijnych tutaj poziom jest w dalszym ciągu bardzo niski. Nie otrzymaliśmy jeszcze tych środków, które były planowane. Blisko 11 milionów na ten rok

(cd. na str. 13)

BARBARZYŃSKIE WYDARZENIA



Dołącz do armii wojowników i przeżyj OCR-ową przygodę swojego życia. Organizatorzy gwarantują, że oprócz niespotykanych emocji poznasz ludzi, z którymi połączy Cię pasja oraz wspaniała zabawa. Chcesz spróbować? Poznaj 4 formaty, w których możesz się sprawdzić:

• 8 października (piątek) **Nocna Bitwa o Czantorię** (dystans 1,60 km)

• 9 października (sobota) **Opener** (dystans 8 km), **Arrow** (dystans 0,80 km)

• 10 października (niedziela) **Race** (dystans 13-20 km)

BARBARIAN KIDS

Kilkanaście przeszkód konstrukcyjnych dostosowanych do dzieci w wieku 4-12 lat. Bieg odbędzie się 9 i 10 października w sobotę i niedzielę, godziny startów: 10.00 – 4-5 lat z opiekunem, 10.30 – 6-8 lat, 11.00 – 9-12 lat, 11.30 – 4-5 lat z opiekunem, 12.00 – 6-8 lat, 12.30 – 9-12 lat.

Biuro zawodów dzieci czynne od godziny 9.00

Czantoria – stacja dolna wyciągu.

Młynek
WARSZTATY TWÓRCZO ZAKRĘCONE
7-10.X.2021
POCZĄTEK ZAPISÓW: 27 WRZEŚNIA 2021 GODZ. 19:00
ZAPISY: WWW.TWORCZYZAKREGENI.PL
KONTAKT: TWORCZYZAKREGENI@GMAIL.COM
USTROŃ, ULICA WZASOWA 49
CENTRUM WYPOCZYNKOWO-SZKOLENIOWE GWAREK

to i owo z okolicy

Cieszyn długo nie miał bezpośredniego połączenia kolejowego z Zebrzydowicami. Dopiero w 1934 roku uruchomiono linię przez Markłowice. Obecnie kursują tędy pociągi do Katowic. Ani jeden pociąg nadal nie jeździ natomiast do Bielska-Białej. Likwidacja połączeń nastąpiła w styczniu 2009 roku, co tłumaczono bra-

kiem rentowności. Trwa jednak modernizacja linii nr 190 i jest nadzieja, że w przyszłym roku z Cieszyna, znowu pojedziemy pociągiem do Skoczowa, Bielska-Białej i Wisły.

W Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie, w minioną sobotę odbył się XXIV Zjazd Delegatów PZKO. Uczestniczyło w obradach 137 delegatów oraz sporo zaproszonych gości z obu stron Olzy. Wybrano nowe władze na kolejną kadencję. Funkcję prezesa sprawuje dalej Helena Legowicz, która otrzymała 126 głosów. PZKO skupia obecnie na Zaolziu 78 kół.

W pierwszy weekend października na rynkach w Cieszynie

i Skoczowie królowali miłośnicy staroci. Było w czym przebierać i wybierać. W dodatku dopisała słoneczna pogoda.

Kolejny raz wykonawca przesunął termin zakończenia robót na ulicy Głębokiej w Cieszynie. Główny deptak w stolicy powiatu cieszyńskiego ma być gotowy pod koniec października. Mała architektura pojawi się do 4 listopada.

Szkoła Podstawowa w Istebnej Zaolziu wzbogaciła się o nowiutką tzw. zieloną pracownię. Otrzymała nazwę „Laboratorium świerka istebniańskiego”, a powstała dzięki wsparciu finansowemu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowic-

ach. Klasa pozwala uczniom bliżej poznawać tajemnice przyrody i nauk biologiczno-chemicznych.

Ponad pięć lat temu oddano do użytku pierwszą ścianę kolumbarium na cmentarzu komunalnym w Cieszynie. W planach jest budowa kolejnych ścian. W każdej z nich znajdują się 144 miejsca na urny. Kolumbarium wybudowano także na przykościelnym cmentarzu na Bobrku. To jest również miejska nekropolia.

Zakończyła się rywalizacja w Letnim Grand Prix FIS 2021 w skokach narciarskich. Drugie miejsce w generalce zajął Dawid Kubacki. Piotr Żyła był 27., a Paweł Wąsek – 51. (nik)

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Anna Chmiel zd. Szturc	lat 92	ul. Daszyńskiego
Ewa Cicha zd. Czyż	lat 90	ul. Katowicka
Urszula Czyż zd. Kiera	lat 98	ul. Konopnickiej
Anna Hutta zd. Kukuczka	lat 92	ul. Jabłoniowa
Michał Jurczok	lat 80	ul. Nadrzeczna
Wanda Kolankowska zd. Mach	lat 85	ul. Stalmacha
Waleria Kozłowska zd. Gańczarczyk	lat 95	ul. Konopnickiej
Bronisław Kugler	lat 80	ul. Myśliwska
Jan Podzórski	lat 98	ul. Cholewy
Andrzej Raszka	lat 92	ul. Porzeczkowa
Andrzej Setkowicz	lat 90	ul. Lipowska
Tadeusz Sikora	lat 90	ul. Fabryczna

* * *

NAGRODY W DZIEDZINIE KULTURY

Urząd Miasta Ustroń ogłosił, że jest możliwość składania wniosków na doroczne nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za rok 2021.

Nagrody mogą być przyznawane osobom fizycznym stale zamieszkałym na terenie Ustronia lub osobom prawnym i innym podmiotom, mającym siedzibę na terenie Ustronia na podstawie oceny całokształtu działalności lub osiągnięć o istotnym znaczeniu.

Burmistrz Miasta może przyznać nagrodę z inicjatywy własnej lub na wniosek: – instytucji kultury, – związków i stowarzyszeń społeczno - kulturalnych, – innych podmiotów, których działalność statutowa obejmuje zadania w dziedzinie kultury i sztuki, – Komisji Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta.

Wypełniony wniosek należy dostarczyć do Urzędu Miasta Ustroń w terminie do 30 października 2021 r.

Uchwała dotycząca przyznawania nagród, wniosek oraz informacje ogólne o sposobie przyznawania nagród można znaleźć na stronie internetowej miasta.

40/2021/1/N

Wyrzyki głębokiego żalu i współczucia
w związku
ze śmiercią Matki

śp. Joanny Dziendziel

dla Dyrektora MOPS w Ustroniu
Zdzisława Dziendziela

składają:

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz Pracownicy
Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. w Ustroniu

40/2021/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe	992
Policja Ustroń 47 857-38-10	PGNiG	32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz	33 854-37-59
Straż Pożarna Polana		602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta	33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna	
33 854-22-44	Mickiewicza 1.	537 071 063
telefon alarmowy 994		33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne		33 333 60 63
33 854-35-00	Salus	730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83		33 333 40 35
604-558-321	Medica	33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne 991	Rodzinna Praktyka Lekarska	
33 857-26-00	NZOZ Nierodzim	33 854 23 50

SPOTKANIE Z ELŻBIETĄ SZOŁOMIAK

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły zaprasza na spotkanie ze znaną ustronką malarką Elżbietą Szołomiak i promocję jej książki „Życie barwne jak paleta”. Impreza odbędzie się w 15 października (piątek) o godz. 17.00 w Czytelni Biblioteki. Serdecznie zapraszamy.

Organizatorzy

40/2021/2/N

„Dni Człowieka są jak trawa. Kwitnie jak kwiat na polu:
ledwie muśnie go wiatr, a już Go nie ma.”
Ps. 103

**Panu Zdzisławowi Dziendzielowi
oraz całej rodzinie wyrazy głębokiego współczucia
oraz wsparcia w trudnych chwilach
po śmierci Matki**

śp. Joanny Dziendziel

składają

Burmistrz Miasta
oraz Przewodniczący Rady Miasta Ustroń

40/2021/3/N

„Nie powinniśmy odejść z tej ziemi, nie zostawiając śladów,
które polecać będą naszą pamięć potomności.”
Napoleon Bonaparte

**Rodzinie oraz bliskim
wyrazy głębokiego współczucia
oraz wsparcia w trudnych chwilach
po śmierci**

śp. Ewy Bocek-Orzyszek

składają

Burmistrz Miasta
oraz Przewodniczący Rady Miasta Ustroń



Opiekunem naukowym UTW jest Uniwersytet Śląski w Katowicach. Poinformowała o tym Danuta Koenig, prosząc o zabranie głosu profesora Bogusława Dziadzię. Fot. M. Niemiec

GAUDEAMUS IGITUR

To były jakby dwa spotkania w jednym - uroczyste, bo inauguracyjne, wzruszające, bo po długiej przerwie spowodowanej pandemią, inspirujące, bo prezentujące szeroką ofertę zajęć i aktywności dla osób w tzw. trzecim wieku. Energii i zaangażowania mogą im pozazdrościć ludzie i w pierwszym, i w drugim wieku, liczna obecność seniorów w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” świadczy o ich dobrej kondycji.

Uroczystość inauguracji roku akademickiego 2020/2022 Uniwersytetu Trzeciego Wiek w Ustroniu prowadziła Danuta Koenig i na wstępie przywitała znacznych gości, a wśród nich: Annę Wójcik-Pruszyńską, założycielkę i prezes Zarządu Fundacji „Esprit”, która powołała ustronński Uniwersytet Trzeciego Wiek, a także członków Rady Programowej UTW: wiceprezes Grażynę Słotwińską, sekretarz Józefę Kubiec, skarbnik Zofię Gaj, członków: Romana Tomićę i Andrzeja Piechockiego. Obecni byli również delegaci z Uniwersytetów Trzeciego Wiek z Cieszyna i ze Skoczowa.

Danuta Koenig stwierdziła, że im więcej przemówień, tym ważniejsza uroczystość, więc na scenę poproszono gości, którzy powiedzieli m.in.:

Burmistrz Ustronia Przemysław Korcz: – Jestem zbudowany taką liczbą uczest-

ników dzisiejszej inauguracji i członków uniwersytetu. To świadczy o tym, że po pierwsze jesteśmy społeczeństwem obywatelskim, że chce nam się chcieć i robić coś więcej ponad to, co musimy. Widzimy, że organizacja, którą państwo tworzy jesteście silną waszą siłą. Bardzo się z tego cieszę, bo to znaczy, że Ustroń jest miejscem, gdzie aktywność społeczna jest nadal w cenie.

Przewodniczący Rady Miasta Ustronia Marcin Janik: – Chciałbym państwu pogratulować kondycji fizycznej, intelektualnej i tego, że chcecie być aktywni nie tylko dla siebie, ale społecznie, by spotykać się z innymi, dawać im swoją obecność, dzielić się wiedzą i doświadczeniem. Jako przedstawiciel samorządu dziękuję za to, co robicie wspólnie, bo to ubogaca życie naszego miasta i jego mieszkańców.



Same pochwały od władz miasta i pewne obietnice.

Fot. M. Niemiec

Wicestarosta powiatu cieszyńskiego Janina Żagan: – Przekazuję serdeczne, płynące z serca życzenia od pana starosty, który nie mógł być tutaj dzisiaj z nami, a od siebie, jak to od belfra, życzę dobrych wyników w nauce. Jednak przede wszystkim spełnienia marzeń, bo wszyscy mamy i powinniśmy mieć wiele odważnych i dalekosiężnych planów i marzeń.

Przewodniczący Rady Fundacji i członek Rady Programowej UTW, przewodniczący Rady Powiatu Cieszyńskiego Stanisław Kubiejus: – Wielu mądrych ludzi napisało wiele o aktywności. Jakby to wszystko podsumować, to wniosek jest jeden, aktywność jest potrzebna. Fizyczna, która zapewnia dobre zdrowie i samopoczucie, i umysłowa, która sprzyja szybkiemu, sprawnemu myśleniu. Ta aktywność może być rozwijana w różnych miejscach i na różne sposoby. Bardzo dobrym i przyjemnym sposobem na aktywny życie jest Uniwersytet Trzeciego Wiek w Ustroniu.

Przedkian Wydziału Sztuki i Nauki o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego dr hab. Bogusław Dziadzię: – Serdecznie gratuluję państwu energii. Nie ustawajcie w stawianiu sobie nowych celów i dążcie do nich z radością. Moim studentom często stawiam za przykład osoby w tak



Przedstawiciele starostwa to byli nauczyciele. Życzyli dobrych wyników w nauce.

zwanym trzecim wieku i osobę znanego nam wszystkim prof. Daniela Kadłubca, który sprawia wrażenie, że wciąż ma dwadzieścia kilka lat. Co go spotkam, to opowiada mi swoich nowych planach, zamierzeniach, ciągle ma coś do zrobienia. To go nakręca i sprawia, że jest wciąż tak pełen energii.

Jak zauważyła po przemówieniach władz naszego miasta Danuta Koenig, nie wspomnieli oni o wsparciu finansowym dla UTW, na co burmistrz powiedział, że w przyszłym roku będą rozpisane konkursy dla stowarzyszeń. Prowadząca powiedziała, że trzeba się pięknie uśmiechać również do przedstawicieli władz powiatu, bo oni też rozdzielają pieniądze.

Stanisław Kubiejus oficjalnie uznał rok akademicki za rozpoczęty, a cała brać studencka zaśpiewała „Gaudeamus igitur, iuvenes dum sumus!”. Nie było to popisowe wykonanie, mimo iż na ekranie wyświetlały się słowa. Co innego, gdy przyszło śpiewać „Życie jest nowelą” z gościem specjalnym Jackiem Cyganem. Wtedy żadne podpowiedzi nie były potrzebne. *cdn*

Monika Niemiec



Prezes Adam Mokrysz odebrał nagrodę z rąk dr Adriany Lewandowskiej.

MOKATE FIRMA ROKU 2021

VIII Międzynarodowy Kongres Firm Rodzinnych odbywał się pod hasłem „Stawka większa niż biznes. Odpowie-

dzialne decyzje rodzin biznesowych”. Nie mogło na nim zabraknąć firmy Mokate z Ustronia, która z pewnością należy do

tego grona. Obradowano w Poznaniu końcem września, a rozmowy toczyły się wokół takich tematów jak: mechanizmy nadzoru właścicielskiego, konstytucja firmy rodzinnej, fundacja rodzinna i jej alternatywa, rady nadzorcze, rady rodzinne. O odpowiedzialnym budowaniu biznesu na pokolenia oraz wartości dodanej, jaką wniósł do rodzinnego przedsiębiorstwa, opowiadał dr Adam Mokrysz, prezes Grupy Mokate:

– Bardzo ważne było dla nas to, aby nie stać się korporacją. Chcieliśmy być i jesteśmy firmą rodzinną, pomimo tego, że znacznie się rozrosliśmy jako firma. Mamy wspaniałych ludzi, z którymi budujemy międzynarodowy już biznes rodzinny. Utalentowany zespół to jeden z elementów sukcesu rodzinnego biznesu Grupy Mokate. Nieważne, jaka skala, firma powinna być jak start up. Zawsze dążyć do profesjonalizacji i rozwoju. Potrzebna jest determinacja i pragnienie sukcesu.

Oprócz prelekcji i paneli dyskusyjnych, odbyło się również uroczyste wyróżnienie i nagrodzenie najbardziej wrażliwych społecznie firm rodzinnych. Firmą Rodzinna Roku 2021 została Grupa Mokate, od wielu lat obecna w życiu lokalnej społeczności, ale także mieszkańców innych regionów Polski. **Monika Niemiec**



Od 10 do 17 października w Jaszowcu (DW Globus, DW Nauczyciel, DW Leśnik) odbędą się I Szachowe Mistrzostwa Seniorów Państw Grupy Wyszehradzkiej. Uprawnione do udziału w zawodach są

kobiety (ur. w 1971 r. i starsze) i mężczyźni (ur. w 1966 r. i starsi) posiadający obywatelstwo polskie, czeskie, słowackie lub węgierskie. Rozgrywki: 11.10 godz. 15.00 – I runda, 12.10 godz. 15.00 – II

runda, 13.10 godz. 9.00 – III runda, 13.10 godz. 15.00 – IV runda, 14.10 godz. 15.00 – V runda, 14.10 godz. 10.00 – turnieje przedszkolaków i dzieci do lat 10 z udziałem tylko zaproszonych gości, 15.10 godz. 9.00 – VI runda, 15.10 godz. 15.00 – VII runda, 16.10 godz. 15.00 – VIII runda, 17.10 godz. 9.00 – IX runda, 17.10 godz. 12.30 zakończenie.

http://www.chessarbiter.com/turnieje/2021/ti_1102/index.html?l=pl



Wzorem lat poprzednich Uniwersytet Trzeciego Wieku zorganizował dla swoich członków wyjazd nad nasze polskie morze do Sarbinowa. Na wyjazd zdecydowało się 40 osób. Był to bardzo udany wypoczynek pod każdym względem, pogoda upalna, letnia, blisko morza, fantastyczny ośrodek, zakwaterowanie, wyżywienie, obsługa na bardzo wysokim poziomie, bardzo dobra baza zabiegowa z basenami włącznie, zadbane otoczenie, super towarzystwo. Cóż chcieć więcej, tylko marzyć o kolejnych wyjazdach i oby zdrowie nam dopisało, a pandemia nie skomplikowała nam życia.



Roman Zorychta, Przemysław Korcz i Damian Ryszawy.

Fot. M. Niemiec

KLUCZEM TARASY

Polana to dzielnica o złożonym charakterze. Trzeba godzić potrzeby mieszkańców z koniecznością stworzenia atrakcyjnych warunków do wypoczynku dla gości. Tymczasem obiekty turystyczne w centrum niszczeją i nie ma nawet porządnej toalety. Możliwe, że Polana stoi u progu rozkwitu, ale na razie, mimo miejskich inwestycji nie robi najlepszego wrażenia.

Zebranie mieszkańców Polany odbyło się 28 września w hotelu „Kolejarz”, bo z powodu pandemii nie mogło być zwołane jak dotychczas w Szkole Podstawowej nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi. Zorganizował je Zarząd Osiedla i radny Damian Ryszawy, prowadził Roman Zorychta, przewodniczący Zarządu. Obecny był burmistrz Przemysław Korcz, prezes OSP Polana Michał Budniok, przedstawiciele Rady Rodziców szkoły, strażnicy miejscy.

– Uważam, że na Polanie dzieje się bardzo źle – mówił Roman Zorychta. – Chodzi przede wszystkim o centrum. Sytuacja wygląda tak, że turysta nie ma gdzie zjeść obiadu, bo nie ma żadnej restauracji. Groń, karczma i hotel w rozsypce. Jest pełno śmieci, o czym przekonał się podczas społecznego sprzątania w połowie września. Zwieńczeniem tego są kloszardzi, którzy pojawili się na przystanku autobusowym i przez to śmierdzi już z daleka. Interweniowaliśmy na policji i w straży miejskiej, ale bez efektu, a z tego, co wiem, nie wolno pić alkoholu w miejscu publicznym.

Uczestnicy zebrania dopowiadali, że problem jest nie tylko na przystanku i że te osoby nie mają z czego zapłacić mandatu. Jak ich policja pogoni, to znajdą inne miejsce. Przewodniczący Zorychta mówił jeszcze, że na terenach, które mają być przeznaczone na działalność turystyczną,

prowadzona jest inna działalność i stoją maszyny. To wszystko robi bardzo złe wrażenie. Zdaje sobie sprawę, że miasto bezpośrednio nie może nic zrobić, bo to dotyczy prywatnej własności, ale trzeba się nad tym zastanowić.

Zdaniem radnego Ryszawego kluczem do rozwiązania sytuacji jest dopilnowanie, sztandarowej inwestycji, jaką ma zrealizować Kolej Linowa „Czantoria”. Gdy powstaną „Słoneczne Tarasy”, zacznie się ruch w interesie. Super atrakcja przyciągnie turystów, a ci inwestorów. To będzie impuls, który spowoduje, że rynek poradzi sobie z „dziadostwem”. Stwierdził, że ma świadomość, iż zarząd Kolei działa, ale to za mało. Przeraza go, że spółka może mieć problem z dopłatą do dofinansowania zewnętrznego, nawet jeśli wyniesie ono 70 czy 80% kosztów inwestycji.

Burmistrz odpowiadał, że miasto nie ma wpływu na działalność właścicieli obiektów, natomiast tam, gdzie może działać, robi to za miliony złotych, czego przykładem są ścieżki spacerowe, rowerowe, a nawet prace pielęgnacyjne nad Wisłą i w dolinach potoków, które powinny prowadzić Wody Polskie, ale nie dołożyły do tego ani złotówki. Uporządkowano teren przy moście wiszącym, na Papierni realizowany jest wodociąg, ale wszystkiego naraz nie da się zrobić. Jeśli chodzi o Tarasy, to miasto chce je zrealizować



Na zebranie przyszli z wnioskami przedstawiciele Rady Rodziców polańskiej szkoły. Własne propozycje do budżetu przedstawił też Piotr Poznański, a były to m.in. wymiana pieca w straży OSP, wymiana i uzupełnienie urządzeń na placu zabaw, poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ul. Wczasowej z Turystyczną oraz budowa marki Jaszowiec. Fot. M. Niemiec

jako inwestycję kluczową w województwie śląskim, ale nie jest prosto nadać jej taki status. Na razie nie ma opóźnień, jeśli chodzi o terminy, ale rzeczywistość mogą się pojawić. To są kwestie studium, planów zagospodarowania, uzgodnień i wiele zależy od instytucji zewnętrznych.

Jedną z pierwszych kwestii, jakie poruszono na zebraniu była budowa toalety. Burmistrz zdecydowanie popiera wprowadzenie inwestycji do przyszłorocznego budżetu. Jest już uzgodnione miejsce za przystankiem autobusowym, na terenie Kolei. Jeden z mieszkańców zwracał się z prośbą o doprowadzenie gazu do budynków przy ul. Papiernia, dzięki czemu mieszkańcy będą mogli zrezygnować z ogrzewania mieszkań węglem. Przewodnicząca Rady Rodziców SP-3 z OP Maria Sikora powiedziała, że szkole bardzo potrzebny jest monitoring. Niepokojące rzeczy dzieją się na boisku i nie można z niego korzystać, podobnie jak z placu zabaw. Atrakcyjne zaplecze jest zamykane z obawy przed zniszczeniami. Burmistrz odpowiadał, że obecnie tworzony jest monitoring całego miasta. W zeszłym roku powstała serwerownia, niedawno odbył się przetarg na zakup i montaż kamer, a w przyszłym roku powstanie centrum monitoringu. Na obecnym etapie można wprowadzić obiekt szkoły do sieci monitoringu.

Monika Niemiec

PROPOZYCJE DO BUDŻETU MIASTA NA 2022 ROK Z OSIEDLA POLANA:

Budowa samoobsługowej toalety w rejonie parkingu na Czantorii, wykonanie projektu i budowa mostku na potoku Jaszowiec łączącego plac zabaw z parkingiem pod Małą Palenicą, uregulowanie cieków wód opadowych z Czantorii pomiędzy dolną stacją kolejki a Lisią Polaną, kontynuacja wycinki drzew w pasie prawobrzeżnym rzeki Wisły pomiędzy mostem drogowym na ulicy Wczasowej a mostem wiszącym, remont ul. Papiernia, wykonanie oświetlenia dojazdów ul. Polańskiej, remont ul. Turystycznej, wykonanie nowej nakładki asfaltowej na ul. Wczasowej powyżej wyciągu Palenica, remont sali gimnastycznej wraz z szatniami (posadzka, malowanie ścian, odnowienie wyposażenia sali gimnastycznej oraz remont toalet) SP nr 3 z OP, remont nakładki asfaltowej na ul. Złocieni, wycinka drzew w korycie potoku Dobka, wymiana ekranów dźwiękochłonnych na przezroczyste przy Kolei Linowej Czantoria, rozbudowa Skate parku o kolejne urządzenia, odnowienie ścieżek spacerowych na Jaszowcu, wykonanie drugiego etapu budowy sieci wodociągowej i kanalizacji na ul. Wczasowej bocznej.



Dariusz Śleziona i Mirosław Szuba spisali 16 wniosków. Co na to burmistrz? Fot. M. Niemiec

PROGI TO NIE PASY

We wtorek 28 września odbyło się zebranie mieszkańców Ustronia Dolnego. W tym osiedlu nie działa Zarząd, więc zorganizowali je radni: Mirosław Szuba i Dariusz Śleziona. Obecny był burmistrz Przemysław Korcz i strażnicy miejscy, a także radna powiatowa Anna Suchanek, która jest mieszkanką ul. Stawowej. Gdy burmistrz mówił o tym, że zaproponowano powiatowi realizację remontu odcinka drogi ul. Daszyńskiego wraz z chodnikiem od ronda Jana Cholewy do ronda przy Szkole Podstawowej nr 2, radna Suchanek powiedziała, że powiat najprawdopodobniej przyjmie tą propozycję. Ten remont zapisano we wnioskach do budżetu na rok 2022, lecz zanim wniosek złożono w urzędzie, już prawie jest decyzja o realizacji.

Jeszcze jeden z wniosków jest już właściwie załatwiony, a dotyczy sprawy, o którą mieszkańcy nie mogą się doprosić od lat. Chodzi o zagospodarowanie parku za „Prażakówką”. Burmistrz wyjaśniał, że park miał być już zrobiony, ale nie doszło to do skutku nie z winy miasta. Pozyskałiśmy środki z Lokalnej Grupy Działania „Cieszyńska Kraina” na dofinansowanie projektu, wykonanie ścieżek i małej infrastruktury dla dzieci i wszystko szło dobrze do momentu, gdy Urząd Marszałkowski stwierdził, że jeden z elementów nie może być wykonany na podstawie zgłoszenia, potrzebne jest pozwolenie na budowę. Absurdalna decyzja spowodowała przedłużenie formalności, ale za to LGD dołożyła jeszcze 10 tys. zł i w sumie na park jest do wydania 130 tys. Zadanie na pewno będzie zrealizowane.

Z pozostałymi nie będzie tak łatwo. Również od lat mieszkańcy Ustronia Dolnego dopominają się o wymianę oświetlenia wzdłuż ul. Daszyńskiego, bo żółta poświata ze starych lamp daje mało światła i robi przygnębiające wrażenie. Burmistrz mówił, że pojawiła się szansa na poprawę sytuacji. Tauron nie chce przekazywać oprav gminom, a im pozostaje jedynie prosić o wymianę, zazwyczaj bezskutecznie. W tej chwili około 1.200 oprav jest naszych, ale około 2.000 tych najstarszych i najgorszych wciąż należy do Tauronu. Oświetlenie miejskie jest od dwóch lat sukcesywnie wymieniane na ledowe. W zeszłym roku wymieniono 115 oprav, podobnie w tym roku. Nieoficjalną drogą dotarły do ratusza informacje, że Tauron ma zamiar rozpocząć wymianę w myśl zasady, że jak gmina to robi, to oni też.

Sporo czasu poświęcono tematowi nowych przepisów dotyczących pieszych. Od 1 czerwca piesi mają pierwszeństwo przed pojazdami już w chwili wchodzenia na przejście. Oznacza to, że widząc pieszeego na krawężniku, trzeba zwolnić, a w razie potrzeby zatrzymać się. Piesi poczuli się zbyt pewnie i czasem wchodzą na pasy zniemacka. Kierowców denerwuje też to, że piesi przechodzą po progach zwalniających, traktując je jak przejście. W Ustroniu przejście dla pieszych, będące jednocześnie progami zwalniającymi znajduje się tylko w jednym miejscu, na ul. Partyzantów. Zastanawiano się, czy progi na ul. Daszyńskiego przy Banku Spółdzielczym i na wysokości cmentarza katolickiego mają w ogóle sens. Stwierdzono, że prawdopodobnie powodem ich zainstalowania było umożliwienie wyjazdu samochodom z parkingu, który znajduje się wzdłuż ul. Daszyńskiego.

Powód jest mniej istotny, ważne, że progi wymagają naprawy i może wtedy należy je tak zmodyfikować, żeby nie kusiły pieszych i jednocześnie nie utrudniały jazdy kierowcom. Zdaniem mieszkańców próg przydałby się na ul. Stawowej, jednak instalowanie spowalniaczy wzbudza wiele kontrowersji i trzeba to uzgodnić z wszystkimi zainteresowanymi.

Monika Niemiec

PROPOZYCJE DO BUDŻETU MIASTA NA 2022 ROK Z OSIEDLA USTRONÓW DOLNY:

Wykonanie projektu i realizacja przebudowy ul. Polnej (przedłużenie od ul. Traugutta), wykonanie projektu i realizacja przebudowy istniejącej kanalizacji deszczowej przy ul. Dworcowej, remont drogi i chodnika na ul. Ogrodowej w kierunku ul. Strażackiej, przebudowa kładki dla pieszych nad Młynówką łączącą ul. Ogrodową z ul. Strażacką, przebudowa mostu na ul. Traugutta (Młynówka), zagospodarowanie parku za „Prażakówką” (np. plac zabaw, siłownia na wolnym powietrzu, plac do jazdy na rolkach dla dzieci, mini park linowy, zabezpieczenie środków finansowych dla Spółki Wodnej Młynówka na wykonanie prac remontowo-porządkowych, wykonanie remontu chodnika w rejonie ronda Jana Cholewy od strony przedszkola oraz wykonanie zabezpieczeń oddzielających chodnik od drogi, remont drogi na cmentarz komunalny od strony ul. Fabrycznej, remont alei od ronda do Szkoły Podstawowej nr 2, remont ul. Spółdzielczej z Kościelną, wykonanie projektu na drogę umożliwiającą przejazd od szkoły do ul. Cieszyńskiej, wykonanie projektu parkingu za szkołą, wykonanie projektu i realizacja przebudowy ul. Stawowej, rozbudowa oświetlenia ulicznego na ul. Daszyńskiego (od ul. Cieszyńskiej do ul. Skoczowskiej), wykonanie projektu i realizacja przebudowy ul. Tartacznej.



Zebranie odbyło się w sali Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”.

Fot. M. Niemiec



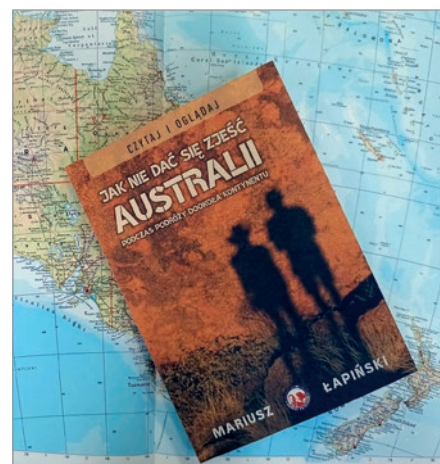
Mariusz Łapiński i Magdalena Gumowska z wielką pasją opowiadali o swojej podróży.

W GODZINĘ O AUSTRALII

Moim marzeniem jest zwiedzić Australię, ale niestety jeszcze nie teraz, bo wiadomo, coronawirus, obstrzenia. Jest to również podróż nie na tydzień tylko na dłużej, a przekonali mnie o tym ustrońniacy: Magdalena Gumowska i Mariusz

Łapiński, którzy gościli 28 września w Bibliotece z wykładem „Poznaj krainę kangurów od środka. W godzinę dookoła Australii”. Z wielką pasją opowiadali o Australii, o podróży która zajęła im pół roku, o pokonaniu 34 000 km,

o przyrodzie, zwierzętach, zwyczajach, języku, rdzennych mieszkańcach oraz przygodach które ich spotkały po drodze. Była to pięknie ilustrowana zdjęciami podróż do odległych i dla większości z nas nieznanymi terenów. Niestety godzina to za mało, więc Mariusz Łapiński opisał całą podróż w książce pt. „Jak nie dać się zjeść Australii podczas podróży dookoła kontynentu”. Książka stworzona jest tak, żeby czytana samodzielnie dała pełny obraz podróży ale można ją uzupełnić oglądając autorskie filmy zamieszczone na kanale YouTube www.youtube.com/dobrzepojechane. **Katarzyna Waliczek**



Było to ciekawe, barwne widowisko z morałem.

Fot. L. Szkaradnik

i ważne ekologiczne przesłanie z pewnością młodzi widzowie zapamiętają na długo. Każde dziecko po spektaklu otrzymało kolorowaną kartkę, a w niej wymieniono przedmioty, które nigdy nie mogą znaleźć się w toalecie, czyli: waciki, podpaski, chusteczki nawilżane, tampony, pieluchy, torby foliowe, zwirek z kuwety, gumy do żucia, korki, nakrętki, leki, chemikalia, włosy, niedopałki papierosów, resztki żywności i wiele innych. Toaleta służy tylko do załatwiania potrzeb fizjologicznych, co wydaje się oczywiste, ale nie dla wszystkich. **Lidia Szkaradnik**



Dzieci bardzo przejmowały się losem pieska, który został wyrzucony do kanalizacji.

Fot. L. Szkaradnik

TOALETA TO NIE ŚMIETNIK

Edukację ekologiczną należy zacząć od przedszkola, bo złe nawyki dorosłych w tej materii nieraz bardzo trudno zmienić, więc trzeba mieć nadzieję, że to właśnie najmłodszy będą w niejednym domu strażnikami eko-porządku i właściwej segregacji śmieci. I taki cel zapewne przyświecał organizatorom widowiska „Toaleta to nie śmietnik”, które w poniedziałek 27 września podczas lekcji zaprezentowano czterystu ustrońskim starszym przedszkolakom i uczniom klas 1-4

w MDK „Prażakówka”. Inicjatorem kampanii edukacyjnej było Stowarzyszenie Wodociągów Województwa Śląskiego, a przedstawienie urządziły Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej, które zaprosiły trzyosobowy zespół aktorów z katowickiego prywatnego teatru „Trip”. Celem tych młodych artystów jest propagowanie szeroko pojętej kultury teatralnej wśród dzieci i młodzieży i z tego zadania w Ustroniu wywiązali się bardzo dobrze. Barwne kostiumy, dynamiczna akcja



Występujący aktorzy nie są powszechnie znani... jeszcze. A może ktoś zabawi się w detektywa i czytając tekst odnajdzie panią dyrektor MDK i zidentyfikuje pozostałe osoby?

Fot. L. Szkaradnik

TA ŁAWKA MA DUSZĘ

Czy starsi mieszkańcy Ustronia pamiętają jeszcze jak to niegdyś prężnie rozwijało się u nas amatorskie życie teatralne? Józef Pilch, miejscowy dziejopis, który sam był reżyserem kilku spektakli, wymienia 170 przedstawień, w których aktorami i realizatorami sztuk teatralnych od 1881 r. byli ustroniacy, a ostatnie z nich miało miejsce w 1966 r. Warto zajrzeć do „Pamiętnika Ustrońskiego” nr 7 i znaleźć swoich rodziców, dziadków czy znajomych jako aktorów. Potem już do domu kultury zapraszano tylko profesjonalne grupy teatralne, a może szkoda, bo okazuje się, że sporo amatorów też marzy o tym, by w wolnym czasie sprawdzić swoje możliwości na scenie. Uczniowie nieraz prezentują się w ciekawych formach teatralnych, ale dorośli jako aktorzy zaprezentowali się chyba po raz pierwszy od tamtych czasów wystawiając na scenie „Prażakówki” spektakl „Ławka”.

Zapytany o pracę nad spektaklem Kacper Matula, młody mistrz wielu sztuk, mający już spory dorobek jako twórca świetnych widowisk, kompozytor oraz aktor teatralny i filmowy, który jest reżyserem, a także autorem scenariusza i muzyki „Ławki” powiedział: „To jest bardzo specyficzny rodzaj teatru, bo ja to pisałem takim językiem niepotocznym. Wszystko jest oparte na pewnych rytmach, to taki dialog „ping-pong”, co jest bardzo trudne do grania, a „moi” aktorzy poradzili sobie fantastycznie z tym zadaniem. Wiem, że dużo ich to kosztowało, bo było wiele prób, na co poświęcili mnóstwo czasu. Oczywiście pokonaliśmy sporo trudności, ponieważ ja dojeżdżałem z Warszawy, gdzie też mam pewne zobowiązania, więc wygospodarować kilka godzin, żeby przyjechać było kłopotliwe, ale się udało. Próby rozpoczęliśmy od początku maja i były one intensywne do czerwca, potem nastąpiła przerwa wakacyjna, więc grupa spotykała się bez mnie, żeby nie zapomnieć tego wszystkiego, co wypracowaliśmy. No i w ostatnich dniach było zintensyfikowanie pracy, by dzisiaj dobrze postawić to na scenie. A jak dobrałem zespół? Zgłosili się chętni, chcący brać udział w tym przedsięwzięciu i na podstawie tych wybranych osób napisałem scenariusz. Widząc jaki

potencjał ma grupa, taki napisałem tekst. Zdaję sobie sprawę z tego, że pracowałem z osobami, które na co dzień nie grają w teatrze i to jest cały urok tego, że pracujemy jako grupa amatorska, natomiast założenie było takie, aby zrobić to jak najbardziej profesjonalnie”. – „I tak się stało” – dodaje. – „Jeżeli jest taki wydzźwięk, to dobrze. Co prawda widownia nie była liczna, w czym zapewne przeszkodziła nam piękna pogoda, ale z pewnością warto jeszcze wystąpić, bo jeżeli fama się rozjeździe, że to było dobre, to zainteresowanie będzie o wiele większe”.

Podkreśliłam, że każdy występ, który on realizuje tu na naszej scenie jest znakomity, na co odpowiedział: „To nie do końca moja zasługa, bo wszystko przygotowujemy razem z żoną Marią, która teraz jest tutaj nieobecna. Opiekuje się naszym ośmiotygodniowym synem Ignacym. Te wszystkie muzyczne rzeczy które robimy, to nasza wspólna praca. Na życie jesteśmy razem i w pracy też, co jest dobrym rokowaniem na przyszłość”.

Po spektaklu poprosiłam aktorów o wrażenia.

Aleksandra Żelińska, emerytowana nauczycielka z Cieszyna powiedziała: „Próby rozpoczęliśmy od maja, potem sezon urlopowy i tak bardziej intensywnie

pracujemy od września. Dostałam się tu przypadkiem, ponieważ osoba, która miała grać tę rolę rozchorowała się, więc Ula mnie namówiła i tak się zdecydowałam. W trakcie licznych prób zżyliśmy się bardzo, a dwójka z grających to moi uczniowie z Liceum im. Kopernika. Ten zawód pomaga w pokonaniu tremy i jest to znowu inne wyzwanie na stare lata”.

Sabina Ociepka z Zabłocia: – „Dowiedziałam się o naborze i od razu się zgłosiłam. Do tej pory występowałam w jasełkach przez siedem czy osiem lat i potem już ich nie organizowano, więc czegoś mi brakowało. Zdecydowałam się, a potem trzeba było co tydzień przyjechać na próby, a czasami nawet dwa razy w tygodniu. Na początku reżyser nam wszystko dokładnie wyjaśnił i każdy musiał zapamiętać te wskazówki, no i jakoś daliśmy sobie radę”.

Michał Gorol z Zebrzydowic: – „Była to świetna zabawa, tym bardziej że znaliśmy się dużo wcześniej, bo z trzema osobami Ulą, Olą i Kacprem znamy się już z Kopera. Tam też występowaliśmy razem w koncertach walentynkowych na rzecz cieszyńskiego hospicjum. Ula kompletowała zespół i zachęciła mnie. A przyznaję, że brakuje mi trochę tej sceny, bo teraz dorosłe życie pokierowało mnie na inne tory, więc cieszę się, że mogłam się tu spełnić”.

Krzysztof Kiecko z Ustronia: – „Studiowałem produkcję filmową i reżyserię. Kiedy mieliśmy próby bez reżysera to staliśmy się, by wszystko było konsekwentne, zgodnie z jego wizją. Polegaliśmy na sobie i myślę, że to się udało”.

Urszula Broda-Gawełek pełniła w tym projekcie funkcję szczególnie jako aktorka a zarazem dyrektor placówki, na deskach której odegrano powyższą sztukę koordynowała całą działalność grupy teatralnej, a wręcz wyszukała chętnych do zagrania. Zapowiadając spektakl powiedziała, że został on zrealizowany na potrzeby projektu, powstałego wspólnie z miastem partnerskim Hajdunanas, a scenografię przygotowała mieszkająca w Ustroniu węgierska artystka Agnes Nagy, która obecnie pracuje w tym domu kultury.

Szczegółów tego widowiska nie przedstawię naszym Czytelnikom, bo nie chcę psuć zabawy tym wszystkim potencjalnym widzom, którzy na pewno zapełnią salę widowiskową, gdy spektakl będzie wystawiany ponownie. Powiem tylko, że pokazano odwieczny problem nieporozumień pomiędzy dwoma siostrami, z których jedna pozostała na siermiężnej ojcowiznie, a druga próbowała odnaleźć się w wielkim świecie za oceanem. Przyjazd „tej drugiej” do rodzinnego domu spowodował wiele zawirowań. Konfrontacja różnych charakterów, uprzedzeń, a także intrygi i niespodziewane zwroty akcji wpływały na to, że przedstawienie było interesujące, a zarazem bardzo życiowe. Ważną rolę odgrywa tytułowa ławka, tradycyjny synonim więzi społecznej, której „wszystko możesz powiedzieć. Bo ta ławka ma duszę. Te stare deski potrafią słuchać i dochować tajemnic”.

Lidia Szkaradnik



POMAGAJMY

Marzeniem Piotra Glenca jest stanąć na nogi i przejść samodzielnie kilka kroków. Podczas ćwiczeń daje z siebie wszystko, ale potrzebuje pomocy, żeby opłacić rehabilitację. Lekarze nie dają gwarancji, ale nadzieję, warunkiem trzyletnia intensywna praca pod okiem specjalistów.

Przed wypadkiem Piotr Glenc był dzielnicowym w Ustroniu. Swoją pracę wykonywał z sercem, udzielał się społecznie m.in. odwiedzając podopiecznych domu dziecka, mogli na niego liczyć przyjaciele. Odwdzięczają się za jego serce, organizując zbiórki pieniędzy i akcje charytatywne

takie jak 18 września. Piknik Charytatywny wymyśliły panie ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”, z którym również Piotr Glenc współpracował. Wiele osób zaangażowało się w tą akcję. Najpierw koledzy mundurowi rozegrali turniej piłki nożnej

na stadionie, a potem chętni do pomocy ludzie spotkali się przy Gościńcu na Równicy. Wyjątkową atmosferę wspólnoty i wsparcia czuli wszyscy. Wystąpili wokaliści z „Sing in out” Karoliny Kidoń, Krystian Gontarz i Alan Cyprysiak, Sskjęg i gwiazda wieczoru „4szmery”. Przy dawnym schronisku bawiły się dzieci, młodzież i dorośli, a atrakcji było wiele. Pracownicy medyczni Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustroń” bezpłatnie wykonywali badania i prowadzili szkolenia pierwszej pomocy, sprzedawane były również ciasta, upieczone w uzdrawiskowej kuchni. Super tatuaże i animacje dla dzieci robiła kadra Interaktywnej Sali Zabaw „Loobito”, odbyły się licytacje atrakcyjnych przedmiotów. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się przejażdżki motocyklowe organizowane przez Blue Knights i Wojskowy Klub Motocyklowy, a zapłata, jak i cały dochód z pikniku przeznaczono na rehabilitację policjanta, który był obecny na pikniku i dziękował przyjaciółom za wsparcie.

Jeśli ktoś nie dotarł na to wyjątkowe wydarzenie, może pomóc w inny sposób, na przykład wpłacając pieniądze na konto Fundacji Moc Pomocy na rachunek o numerze: 16 1020 5226 0000 6602 0635 0765 z dopiskiem Piotr Glenc lub zasilając zbiórkę www.siepomaga.pl/piotr-glenc. Uczniowie ustronńskich szkół zbierają dla Piotra Glenca nakrętki. **Monika Niemiec**





Stanisław Sztur z partnerką Eugenią znaleźli w sobotę 25 września grzyba życia – była smaczna jajecznica.



Czym można pojechać do ślubu? Możliwości jest wiele, wszystko zależy od fantazji Młodej Pary. Może to być limuzyna, zabytkowy samochód lub ... TIR, jeśli Pan Młody jest kierowcą i kocha ten samochód (oczywiście na drugim miejscu po Pani Młodej). Fot. L. Szkaradnik

ZAPROŚ PTAKI DO SWOJEGO OGRODU

W piątek 8 października w godzinach od 13.00 do 18.00 przed siedzibą Nadleśnictwa Ustroń będzie można otrzymać budkę lęgową dla ptaków oraz sadzonki drzew najczęściej występujących w beskidzkich lasach. Ustrońscy leśnicy chcą w ten sposób zachęcić mieszkańców regionu do włączenia się do działań związanych z ochroną dzikich gatunków ptaków. Skrzydlaci sprzymierzeńcy pełnią ważną rolę w naturze i gospodarce człowieka. Na obszarach zaludnionych są istotnym wskaźnikiem bogactwa przyrodniczego i stanu środowiska. W leśnym ekosystemie ptaki regulują populacje owadów i drobnych gryzoni, przyczyniają się do rozsiewania wielu gatunków drzew oraz pełnią funkcje sanitarne. W czasie akcji leśnicy podpowiedzą jak dobrać budkę odpowiednią dla danego gatunku i jak ją powiesić, by najbliższej wiosny obserwować sukces lęgowy ptasiej rodziny. Budki zostały wykonane w ramach współpracy Nadleśnictwa Ustroń z Zakładem Karnym w Cieszynie. Skazani wykonali estetyczne budki lęgowe przeznaczone dla sikor, szpaków, dzięciołów, sówecek, pliszek, muchołówek i rudzików, a leśnicy zadbali by „ptasie domki” posiadały odpowiednie wymiary. Na stoisku będą też dostępne sadzonki kilku gatunków drzew, m.in. buka, lipy, jawora, olchy ptasiej czereśni oraz dzikiej jabłoni i gruszy.



Ostatniego września Nadleśnictwo rozdawało sadzonki drzew w swojej siedzibie, a dzień później jednoroczne drzewka wraz z poradami dotyczącymi ich uprawy można było otrzymać na rynku, co cieszyło się sporą popularnością, natomiast w piątek 8 października przed siedzibą Nadleśnictwa znów można będzie otrzymać sadzonki drzew i budki lęgowe dla ptaków. Fot. L. Szkaradnik

40/2021/2/R



Śląskie Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności im. gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu Sp. z o.o.

Mieszkańcom Ustronia, którzy podczas głosowania w ramach III edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego Województwa Śląskiego oddali głos na projekt renowacji ogrodu szpitalnego przy Centrum Reumatologii w Ustroniu Sp. z o.o. składamy gorące podziękowania!

Wyrażamy także wdzięczność Urzędowi Miasta w Ustroniu oraz Redakcji Gazety Ustrońskiej za życzliwość okazaną naszym działaniom promującym ideę odnowienia przyszpitalnego ogrodu.

Janusz Król Prezes Zarządu wraz z Dyrekcją Centrum Reumatologii



ŻYCIE BARWNE JAK PALETA

AUTOBIOGRAFIA ELŻBIETY SZOŁOMIAK

Z prawdziwą przyjemnością i ogromnym zaciekawieniem przeczytałam jeszcze „ciepły” egzemplarz autobiograficznej, 144-stronicowej książki znanej, cenionej malarki, kolorystki, ustronianki z wyboru, Elżbiety Szołomiak. Podziwiam Ją za wielką odwagę tak autentycznie precyzyjnego przedstawienia faktów ze swojego bogatego życia, które rzeczywiście było barwne jak Jej dzieła i niestety nie tak optymistyczne jak ukazują to pełne kolorów obrazy, napawające nadzieją na piękny, sprawiedliwy, romantyczny egzystencjalizm. Patrząc na Jej twórczość można stworzyć sobie wizję pojmowania kolei życia jako dróg pozbawionych kłopotów, nieszczęść i ludzkich tragedii.

A jednak losy opisane w wydawnictwie od urodzenia autorki tego nie potwierdzają. Więcej jest w nich nieszczęść niż sytuacji przyjemnych, dobrych, do pozazdroszczenia. Nawet druga część poświęcona ciekawym podróżom i wyprawom, wielokrotnie przebiegających w spartańskich warunkach, a przy tym trwających w bajkowych sceneriach, nie do zapomnienia, nie napawa czytelnika chęcią stwierdzenia: „Szkoda, że ja nie miałam(em) takich możliwości”.

Niesamowita historia od kołyski czyli czasów II wojny światowej, osobistych relacji rodziców, smutnych przeżyć malarki w wieku młodzieńczym, usłanych niedomaganiem zdrowotnymi, fascynujących lat studenckich, nie do końca spełnionych miłości, na które z pewnością zasługiwała, to wszystko wzbudza mieszane emocje i uczucia, a w rezultacie pogląd, iż moje dotychczasowe życie w porównaniu z tamtym, nadzwyczaj interesującym, nie było jeszcze takie najgorsze. Ukazane sytuacje są niewyobrażalnie trudne i chociaż każdy czło-

wiek jest podobno kowalem własnego losu, czasem potrafi on nas przechytrzyć, pozbawić elementarnych zasad człowieczeństwa, nakazać postępowanie wręcz nierzadko wbrew własnej woli. Na potwierdzenie tego niech mi wolno będzie przytoczyć trzy fragmenty książki: „Moje życie było bardzo dynamiczne, pełne zmian, niespodziewanych zdarzeń i sytuacji przypadkowych (...). Życiem rządzi często prawo serii lub zdarzenia losowe, które zmieniają wszystko, co czasem wychodzi na dobre. Nie ma sytuacji jasnych, ułatwiających dokonanie wyborów, trzeba często podejmować szybkie decyzje w sprawach nieprzewidywalnych” (...). Moją dewizą było i jest dobro, harmonia i piękno. Wszystko, co mnie otacza podlega selekcji pod względem estetycznym, dzieje się to jakby automatycznie”. Tą kolekcję przeżyć opisuje Elżbieta Szołomiak w swojej publikacji, którą gorąco wszystkim polecam. Niechaj ta wyjątkowa pozycja, stworzona przez osobowość nietuzinkową, z gruntu bardzo dobrą i życzliwą, pozostanie tajemniczą w swo-

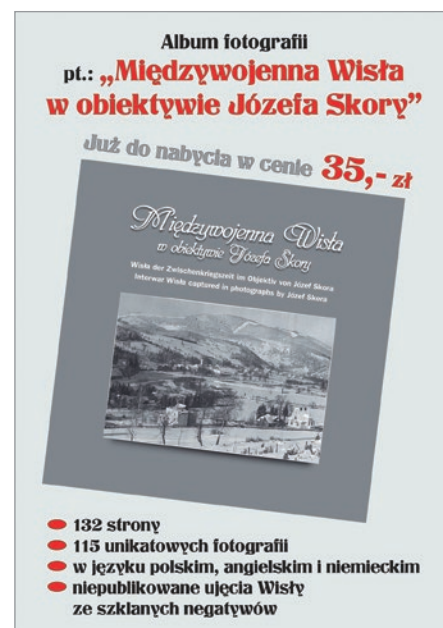
jej okazałości i nabiera coraz większej wartości do czasu, kiedy znajdzie swoje miejsce w domach Szanownych Odbiorców. Jestem przekonana, że ta fantastyczna autobiografia mogłaby stać się podstawą powstania bardzo ciekawego scenariusza do, z pewnością, kasowego filmu, który stanowiłby pouczającą lekcję przede wszystkim dla zmaterializowanego dziś, młodego pokolenia.

* * *

P.S. Zaprzyjaźniony ze mną od wielu lat współautor popularnych bajek dla dzieci, dziennikarz, publicysta, pisarz, satyryk, scenarzysta filmowy, Pan Marek Nejman, tak napisał o autorce: „Przed wszystkim dzięki za przesłankę. Już dawno powinienem to zrobić, ale... Ale zapewne podziałał szok. Pani Szołomiak to artystka przez największe „A”. Istota pełna talentów!!! Czytam(y) Jej książkę z ogromnym zainteresowaniem. Proszę Jej pogratulować i w moim imieniu pochylić się nisko”.

Dodać jedynie należy, iż promocja tej arcyciekawej autobiografii odbędzie się w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Wantuły 15 października o godz. 17.00, na którą już dziś najserdeczniej wszystkich zapraszam.

Elżbieta Sikora



W środę 29 września Muzeum Beskidzkie zorganizowało promocję albumu wydanego przez Kazimierza Heczkę pt. „Międzywojenna Wisła w obiektywie Józefa Skory”. Na spotkanie przybyło sporo zainteresowanych z córkami fotografa Henrietta Skora-Mojeścik i Margaritą Stachowiak oraz wnuczką Darią Stachowiak. Rozmowę o książce prowadzili: Małgorzata Kiereś, Kazimierz Heczko, Jerzy Kufa i Michał Kawulok. Podsumowując córka Henrietta opowiedziała o technicznych trudnościach wykonywania zdjęć w tym czasie. Warto przypomnieć, że Józef Skora prowadził zakład fotografii artystycznej „Elios” w latach 1928-1958 robiąc zdjęcia mieszkańcom Ustronia i dokumentując Ustron oraz okoliczne miejscowości. Jego ogromny dorobek fotograficzny kontynuowała córka Henrietta, która udostępniła widoki Wisły wydawcy tego albumu.



Przed inwestycją...



...i po.



Zakończona została inwestycja pod nazwą „Przebudowa kanalizacji sanitarnej w rejonie ulicy Szpitalnej”. W ramach zadania wybudowano kanalizację sanitarną z rur PCV o średnicach 250, 200, 160 mm oraz z rur PE o śr. 280 mm o łącznej długości 627,8 m b. Zamontowano też 23 studnie kanalizacyjne (betonowe o śr. 1000 mm oraz tworzywowe o śr. 800 mm i 600 mm), zdemontowano istniejącą kanalizację z rur kamionkowych o śr. 200 i 150 mm o łącznej długości 34,6 m b. i zlikwidowano 16 studni, będących w złym stanie technicznym. Dodatkowo, w związku z koniecznością wycinki 15 drzew kolidujących z trasą budowanej kanalizacji sanitarnej, do końca października wykonane zostaną nasadzenia zastępcze. Wykonawcą robót była firma Wasp-Bud z Zebrzydowic, a ich wartość to 425.094,03 zł brutto. Fot. Miasto Ustroń

MNIEJSZY DEFICYT

(cd. ze str. 2)

w zakresie wydatków inwestycyjnych. Nadal oczekujemy na wpływy z Urzędu Marszałkowskiego. Poziom wykonania wydatków budżetowych wynosi 38 procent. Z tego wydatki majątkowe zostały wykonane na poziomie ponad 1,7 mln zł, co stanowi 6% planowanych wydatków i 47% to wydatki bieżące, wykonanie ponad 45 mln na pierwsze półrocze. W dalszym ciągu największy udział stanowi oświata. Wszystkie płatności zostały wykonane na bieżąco. Największe należności, na jakie oczekujemy, czyli takie, których termin już upłynął, to należności związane z odpadami komunalnymi i podatkami od nieruchomości. Tutaj pojawił się wzrost zadłużenia mieszkańców i firm w stosunku do Urzędu Miasta. Jeśli chodzi o zadłużenie miasta na 30 czerwca wynosiło ono 41.878.281,25 zł. Zadłużenie to w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego wzrosło o ponad 12 mln i na to zwróciła uwagę Regionalna Izba Obrachunkowa, która wydała pozytywną opinię na temat wykonania budżetu za pierwsze półrocze.

W dalszej części sesji przewodniczący Janik poinformował, że nie wpłynęły żadne uwagi w ramach konsultacji w sprawie wysokości opłaty uzdrowiskowej, zwolnień z podatku od nieruchomości, zwolnień z podatku rolnego, stawek podatku od nieruchomości. Skarbnik Łucko przedstawiła planowane zmiany w budżecie, a radni jednogłośnie uchwalili zmiany w uchwale budżetowej oraz w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Ustroń.

Wiceburmistrz i naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Ustroń Dorota Fijak przedstawiła uchwałę w sprawie przyjęcia od Powiatu Cieszyńskiego do realizacji zadania inwestycyjnego pn.: „Rozbudowa ul. Lipowskiej na odcinku

od ul. Szkolnej do ul. Leśnej”, które kosztować będzie 4,4 mln zł, w tym 1,5 mln zł z budżetu miasta.

Niespotykany podział głosów nastąpił przy podjęciu uchwały o sprzedaży nieruchomości gminnej przy ul. Turystycznej. Jednym głosem przemówili radni: Marcin Janik, Daria Staniek i Paweł Sztefek, którzy nie wyrazili zgody, wstrzymali się od głosu radni: Dariusz Sleziona i Dorota Walker, za byli radni: Sławomir Haratyk, Jolanta Hazuka, Artur Kluz, Jadwiga Krężelok, Bożena Piwowar, Piotr Roman, Damian Ryszawy, Mirosław Szuba. Wcześniej uchwałę przedstawiła naczelniczka Wydziału Architektury i Gospodarki Gruntami Aleksandra Kwiecień-Zawada, wyjaśniając, że działka ma powierzchnię 0,6647 ha i jest częściowo zagospodarowana ogólnodostępnym traktem pieszo-jezdnym, a częściowo terenem zielonym wzdłuż tego traktu, ponadto po działce przebiega infrastruktura techniczna. Jest ona objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i znajduje się w jednostce US1 – tereny sportu i rekreacji z terenami budowlanymi. W tej sprawie głos zabrał burmistrz Przemysław Korcz, zwracając się do radnych z prośbą o zgodę na sprzedaż działki:

– Ponawiam prośbę, motywując ją kilkoma kwestiami. Po pierwsze chęcią wykonania planowanego poziomu dochodów ze sprzedaży majątku. Planujemy co roku w budżecie miasta te kwoty, mówiłem już o tym na sesjach Rady Miasta, które odbywały się przy okazji uchwalania budżetu czy przy absolutorium. Nie wykonujemy tych kwot założonych, na co zwraca uwagę RIO w ostatniej swojej opinii o budżecie. Czy będziemy to wykonywać, jest oczywiście wolą Rady. My możemy tych środków nie planować. To nie jest tak, że

my je musimy planować, ale jeśli tego nie robimy, to automatycznie zmniejszamy sobie możliwości planowania inwestycji w danym roku budżetowym. Drugim powodem jest to, że mieliśmy w stosunku do tamtej działki wspólne plany inwestycyjne. Wspólne, czyli Miasta Ustroń i współwłaściciele sąsiednich nieruchomości. Pewnego rodzaju zobowiązania ustne zostały podjęte i wszystkie prace przez te kolejne lata podjęte, zmierzały do tego, aby sprawa się sfinalizowała. Byliście państwo uczestnikami dwóch spotkań z potencjalnym inwestorem na tym terenie i mieliście możliwość zadawania pytań, rozwiania pewnych wątpliwości. Czy one zostały rozwiane? W mojej ocenie nie, ponieważ pewności nie będziemy mogli mieć nigdy. Czy inwestor wykona tę inwestycję w jakimś rozsądnym terminie? Czy wykona ją w takim założeniu, w jakim ona by nam się marzyła? Prawdopodobnie nie, ponieważ uwarunkowania ekonomiczne i wszystkie inne wskazują, że nie osiągniemy tam tych zamierzeń, o których pierwotnie myśleliśmy. Jednak z drugiej strony, zadaliśmy sobie już tyle trudu, tyle pracy, aby przygotować tę nieruchomość do sprzedaży. Pani wiceburmistrz uczestniczyła w spotkaniu w Starostwie Powiatowym w Cieszynie, aby rozwiać pewnego rodzaju wątpliwości wynikające z interpretacji zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w tym obszarze. Czy możemy być czegoś pewni? Nie. Decyzja należy do państwa, natomiast moja rekomendacja jest taka, aby tę nieruchomość przeznaczyć do sprzedaży.

Nieoficjalnie wiemy, że tą inwestycją, która nam się marzy, której nie możemy być pewni i która raczej nie powstanie jest basen. Prawdopodobnie inwestor wybuduje obiekt hotelowy z basenem, ale nie ma się co spodziewać ogólnodostępnego aquaparku.

W następnym numerze: stawki podatku od nieruchomości, opłata uzdrowiskowa.

Monika Niemiec

LIST DO REDAKCJI

Do redakcji Głosu Ziemi Cieszyńskiej
i Gazety Ustrońskiej

Serial „Budowa tężni solankowej w Ustroniu” trwa.

Budowa tężni solankowej w Parku Kuracyjnym w Ustroniu trwa w najlepsze, władze miasta trwają w przekonaniu o słuszności decyzji, a my mieszkańcy ul. Parkowej utwierdzamy się w coraz większych wątpliwościach.

Na tym etapie budowy tężni to monstrualna konstrukcja żelbetowa, z dziesiątkami /a może setkami/ ton betonu w ziemi, mieszczącymi - zbiorniki na solankę.

Burmistrz i wiceburmistrzynie usiłują przekonać na łamach GZC, że aerozol solankowy będzie „parować” i nie wyrządzi szkody środowisku, ani mieszkańcom zamieszkającym w obszarze oddziaływania tężni.

Takie stanowisko władz Ustronia, jest sprzeczne z podstawowymi prawami fizyki. Rozprzestrzenianie się aerozolu zależy od wielu czynników, takich jak stężenia solanki, nasłonecznienie, temperatura, siła i kierunek wiatru. Z rochodzącego się aerozolu odparowuje woda a sól krystalizuje się, osadzając się w obszarze oddziaływania tężni, na otaczającej zieleni, domach, samochodach, ludziach. Po 2-3 latach (a może wcześniej), pojawią się objawy chorób drzew. Przypomnieć należy pierwsze ćwiczenia z fizyki ze szkoły podstawowej, gdzie do szklanki z solanką zanurzono sznurek i postawiono w ciepłym miejscu. Woda odparowała, a na sznurku pozostała wykrystalizowana sól. Czy w Ustroniu te zasady nie działają?

Stworzono iluzję zabezpieczenia drzew na czas budowy, poprzez otoczenie pni deskami, a jednocześnie głębokie wykopy zdewastowały system korzeni. Oprócz wycięcia dnia 13.09.2021 r. potężnego drzewa /z dziuplą wiewiórek/, wiele drzew pozbawiono pięknych konarów.

W Krakowie, Wrocławiu, Przemysłu odstąpiono od budowy tężni w parkach ze względu na brak właściwej wielkości przestrzeni otwartych do których wliczono łąki, pola, błonia, zapewniających dobrą cyrkulację powietrza, przytaczając między innymi opinie dr hab. Inżyniera Mariusza Czopa z Katedry Hydrogeologii i Geologii Inżynierskiej AGH w Krakowie: „ tężnie nie powinny być lokalizowane na terenach zielonych w pobliżu drzew i krzewów. Ich lokalizacja wiąże się z emisją aerozolu solankowego w powietrzu, który uszkadza rośliny i prowadzi do zasolenia gleby”.

We Wrocławiu odstąpiono od budowy tężni w okolicy, wyklu-

czającej bezpieczeństwo użytkowników: seniorów, dzieci, osób słabszych, a ulica Parkowa to nie monitorowana ulica wieczornych i nocnych, niejednokrotnie trwających do rana, awantur. W Parku Kuracyjnym odbywają się zajęcia dzieci okolicznych szkół, przedszkoli i żłobka.

W wypowiedziach władz Ustronia cytowanych na łamach pism, uzasadnieniem dla lokalizacji była specyfika parku, ruch turystyczny, lokalizacja w pobliżu amfiteatru i parkingu ale podejmując decyzję o lokalizacji, powinno się rozważyć wszystkie okoliczności. Czy lokalizacja na ul. Parkowej miała tylko zalety? Dłacząc przed wydaniem decyzji i uzyskaniem pozwolenia na budowę zaniechano zasięgnięcia opinii środowiskowej o zasięgu oddziaływaniu inwestycji na otoczenie.

Chciałbym poznać pisemną, decyzję uzasadniającą lokalizację tężni przy ul. Parkowej, z podpisem osoby decydującej o lokalizacji inwestycji, bowiem informacja taka należy do informacji publicznych.

Nasuwa się pytanie, czy wyliczono koszty eksploatacyjne, krótko mówiąc, ile będzie kosztowało roczne utrzymanie tężni? Na koszty, zależne od wielkości tężni, składają się energia elektryczna, woda, kanalizacja, solanka i jej utylizacja. Tężnia nie jest obiektem samowystarczającym i samoobsługowym, wymaga, między innymi, nadzoru przeszkolonego personelu, nadzoru sanitarnego), monitorowania działalności w książce serwisowej i w książce pomiaru stężenia solanki. Średni koszt w polskich miastach mających tężnie to ok. 900 000,00 zł rocznie.

Korneliusz Kapołka



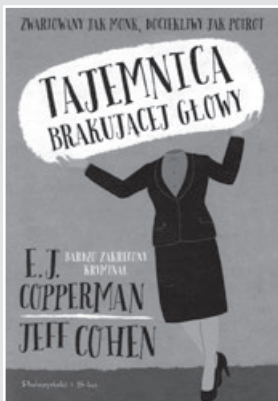
5 października na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z Myśliwską samochód osobowy wypadł z drogi.

Fot. Skoczów i okolice - informacje drogowe

BIBLIOTEKA POLECA

tel 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

E.J. Cooperman, Jeff Cohen Tajemnica brakującej głowy



Komedia kryminalna. Samuel Hoenig zarabia na życie odpowiadając na pytania. Ma zespół Aspergera. Jest zwariowany jak Monk i dociekliwy jak Poirot. Ostatnio jednak przyszło mu szukać rozwiązania dość nietypowej zagadki: kto ukradł zamrożoną głowę z Instytutu Kryptoniki Garden State? Samuel jedzie na miejsce zbrodni w towarzystwie nowej znajomej, pani Washburn. Szybko odkrywa, że oprócz kradzieży doszło tam również do morderstwa.

Bernadette McDonald Ucieczka na szczyt



Książka poświęcona złotej erze polskiego himalaizmu oraz fenomenowi dominacji Polaków w Himalajach w latach 70. i 80. Na plan pierwszy wysuwają się 4 postacie: Wanda Rutkiewicz, Jerzy Kukuczka, Wojciech Kurtyka i Krzysztof Wielicki, jednak wspinaczy, których opisuje autorka, jest więcej, zarówno Polaków, jak i międzynarodowych sław rangi Reinholda Messnera.

Wypożyczalnia dla dorosłych i oddział dla dzieci są czynne:

poniedziałek 8-15, wtorek 8-15, środa 11-18, czwartek nieczynne, piątek 8-15, sobota 8-12 (oddział dla dzieci nieczynny)

Przy ustrońskim stole

GDY BOLI GARDŁO CZY GŁÓWKA POMOŻE PIGWÓWKA

Pigwówka to jedna z najbardziej popularnych domowych nalewek. Przepis jest prosty, potrzeba tylko sporo cierpliwości, ponieważ jest to nalewka na którą się długo czeka.

Pigwowiec japoński uprawia się w wielu krajach na całym świecie zarówno dla owoców jak i atrakcyjnego wyglądu. Czasem rośnie też dziko w zagajnikach. Jesienią roślinę zdobią cytrynowożółte, okrągłe owoce, które osiągają ok. 3-4 cm średnicy i najczęściej dojrzewają w październiku.

Składniki na pigwówkę: 1 kg pigwowca japońskiego, 700 g cukru, 500 ml wódki 40 %, 500 ml spirytusu 95 %. Nalewkę można zrobić też z owoców pigwy lub wymieszać owoce pigwy i pigwowca.

Po umyciu owoce należy pozbawić gniazd nasiennych i dość drobno pokroić. Potem wkładamy je do dużego słoja przekładając: warstwa owoców, cukier, owoce, cukier. Słoik zamykamy i odstawiamy na parapet na 4-5 dni. Każdego dnia wstrząsamy słojem, by cukier szybciej się rozpuścił. Cukier zwykły można zastąpić cukrem trzcinowym lub ulubionym miodem.

Po tym czasie do słoja z owocami i cukrem wlewamy 500 ml wódki 40 %. To dobra okazja, by dokładnie wymieszać całą zawartość. Potem zamykamy słoję i odstawiamy do piwnicy lub w ciemne i chłodne miejsce na 25-30 dni. Po okresie leżakowania cały płyn odlewamy do osobnego słoika. Słoik z samą nalewką na wódcę zamykamy i odstawiamy do piwnicy. Owoce pigwy pozostawiamy w słoju, do którego wlewamy teraz 500



ml spirytusu. Całość wymieszamy, słoję zamykamy i odstawiamy w ciemne miejsce na 10-14 dni. Po tym czasie cały płyn przelewamy do słoika z wcześniej przelaną nalewką (pierwsza maceracja na wódcę). Nalewkę trzeba przefiltrować, przelać do butelek, można dodać jeszcze nieco miodu. Po przelaniu nalewki do butelek, pigwówka powinna leżakować w chłodnym miejscu minimum sześć miesięcy zanim osiągnie idealny smak. Owoce pigwy zawierają dużo witamin, zwłaszcza witaminy C, a zatem nalewka jest świetna na zimowe przeziębienia czy chandry.

Lidia Szkaradnik

W dawnym Ustroniu

Dziś ul. Michała Grażyńskiego należy do najruchliwszych miejsc w Ustroniu, obleganych nie tylko przez samochody, ale również spacerowiczów. Ja natomiast prezentuję pocztówkę z 1930 r., wydaną nakładem Wilhelma Scharberta, przedstawiającą widok od zachodu na tę jeszcze bardzo spokojną, niezabudowaną przestrzeń, tonącą w zieleni drzew i otoczoną łąkami. Po wąskiej, szutrowej drodze, prowadzącej w kierunku Zawodzia, porusza się tylko jeden automobil. W oddali, z prawej strony, widzimy willę „Zameczek” z 1901 r., a nieco bliżej stylowy kiosk Leopolda Kopla z ciastkami i piwem, który prowadziła kucharka Maria Michalik. Przed kioskiem biegnie fragment linii kolejowej do Polany, oddanej do użytku w 1928 r. Mało kto jeszcze pamięta, że Leopold Kopel z kultowej „Oazy” wprowadził na rynek wodę sodową „Ustroniankę”. W 1929 r. w niewielkim budynku, usytuowanym nieopodal widocznego kiosku, otworzył manufakturę – Wyrób Wody Sodowej i Skład Piwa. Tak wyglądały początki

branży rozlewniczej w Ustroniu, której kontynuatorem jest dziś firma „Ustronianka” Sp. z o.o. Michała Bożka. O tym, a także o innych ciekawych wątkach z przeboga-

tej historii naszego miasta, będzie można przeczytać w nowym, 24 tomie „Pamiętnika Ustrońskiego”, który tradycyjnie ukaze się w grudniu br.

Bożena Kubieñ





MAŁOLETNIA KOCIARA W KOCIM KĄCIKU STOWARZYSZENIA AS

W życiu każdego dziecka przychodzi moment, w którym zaczyna marzyć o zwierzęciu i najczęściej rodzice decydują się na nowego domownika: pieska, kotka, króliczka, chomiczka - jest wiele możliwości, by uszczęśliwić swego malucha kochanym pieszczołkiem.

Dziewięcioletnia Nadia – jak wspomina mama – koty lubi od zawsze. Opiekowała się też innymi zwierzętami, bo mieliśmy dwa koty i dwa psy, a teraz mamy po jednym. Chciała mieć kanarka, chomika, papużkę jak prawie każde dziecko. Domowy kot śpi u niej w łóżku, pamięta też o jego karmieniu, a trochę gorzej ze sprzątaniami. Wszystkie koty spotkane na ulicy, jeśli tylko można się do nich zbliżyć, to są przytulane i pieszczone. Natomiast, gdy wyjeżdżamy podczas wakacji za granicę, to w krajach egzotycznych zawsze musimy ją pilnować, bo to może być dla niej niebezpieczne, ale nieraz nas przechytrzy i pogłaszcze wałęsającego się po ulicy kocura. Jest po prostu wyjątkową kociarą, więc gdy powiedziałam, że pójdziemy do pani Ali Cieslar, która opiekuje się w domu czterdziestoma małymi kotkami, nie mogła się doczekać kiedy to nastąpi i codziennie prosiła: „Chodźmy już dziś!” Umówiliśmy się na sobotę. Byłam w domu prezeski Asa po raz pierwszy i zadziwiło mnie, że aż tyle małych

kotków, wymagających częściej opieki i karmienia z butelki przez smoczek może ogarnąć jedna osoba. Jest tam w dawnym garażu duża woliera dla kotów dzikich, w którym przebywa chyba siedem osobników, których się nie da oswoić. One nie pozwoliły się pogłaskać, ale Nadia dała im jeść, a potem posprzątała im kuwety. Chciała się z nimi pobawić, ale tylko jeden na to przystał, a reszta się bała. W drugim pomieszczeniu jest taki mały szpital i tam akurat był kotek, którego w tym dniu odebrano podczas interwencji, bo w Wiśle zmienił się właściciel domu i kot został wyrzucony. Po interwencji sąsiadów kota zabrano i choć po przebadaniu okazał się zdrowy, to jednak był taki osowiały i cały czas leżał. Do domu przylega kolejna woliera, w której przebywają zwierzęta na dietach specjalnych: wątrobowej, nerkowej itp. Jeden kotek był bez łapki. To są oswojone koty, które muszą być pilnowane, żeby nic nie jadły, co im zaszkodzi. W domu powitał nas głuchy i ślepy pies, a w dużym salonie znajdowały się trzy kenele, w których było w sumie pięć paromiesięcznych kotków. Z trzema mogłyśmy się pobawić i poprzytulać. Te kotki są już gotowe do adopcji, są szczepione i odrobaczone, a starsze wysterylizowane. Utrzymanie takiej ilości kotów i zapewnienie im dobrych warunków, a przede wszystkim zapewnienie kontaktu z człowiekiem, nie byłoby możliwe bez systematycznej pracy pozostałych wolontariuszek, które przychodzą każdego dnia i karmią, sprzątają i bawią się z kotkami. Jednego kotka nawet sobie zarezerwowałam, ale niestety już ktoś to zrobił przede mną. Najmłodsze kotki znajdowały się na piętrze, ale nie mogłyśmy ich zobaczyć. Wizyta przy nich wymaga wyjątkowej dyscypliny higienicznej, żeby się niczym nie zaraziły, bo są jeszcze bez szczepień. Gospodyni przyniosła nam małego kotka, który ma wadę genetyczną. Mama go odrzuciła i nie rośnie. Nadia pokochała go od razu, przytuliła do serca i zdecydowanie powiedziała, że zabiera go do domu. ale nie można go jeszcze adoptować, bo jest za mały. Jeżeli przeżyje i nabierze odpowiedniej wagi, to go zabierzemy. W domu też są koty rezydenci, mają do dyspozycji cały dom. Część z nich ma możliwość wyjścia do ogrodu z czego w ciepłe dni z chęcią korzysta. Dom jest pełen kotów, więc Nadia była zachwycona, chce tam chodzić jak najczęściej, może nawet kuwety sprzątać, byleby tylko być wśród kotów i codziennie dopytuje: „Kiedy znów tam pójdziemy?” Pochwaliła się koleżankom w szkole i kilka z nich też chce zostać opiekunkami takich kochanych maluszków.

* * *

As to nie tylko koty ale także kilkanaście psich starszków zabranych ze schroniska do domów żeby te ostatnie dni życia spędziły otoczone troską i ciepłem. Stowarzyszenie opiekuje się też czterema kucykami a w ostatnim czasie była wiewiórka, zając i jeże. As to grupa ludzi z pasją, która wolny czas poświęca na pomoc zwierzętom.

Kontakt ze zwierzętami jest dla dzieci bardzo cennym doświadczeniem i pomaga wspierać emocjonalny, a często też fizyczny

i społeczny rozwój dziecka, bo zwierzęta bardzo pozytywnie wpływają na zdrowie, samopoczucie i charakter dzieci. Dzieci, które od urodzenia wychowują się w towarzystwie zwierząt rzadziej zapadają na alergie i nabywają takich cech, jak odpowiedzialność, empatia, cierpliwość i systematyczność.

Rozmawiała: Lidia Szkaradnik

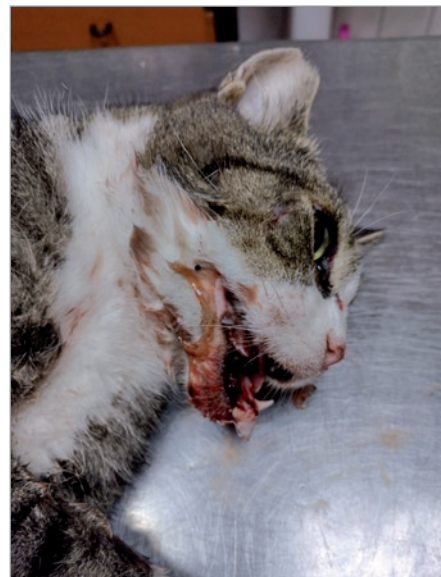
MOŻE OPIEKUN GO SZUKA

30 września w nocy zadzwoniła pani Katarzyna z informacją, że jadąc za jakimś samochodem na Bładnicach zauważyła, że on coś potrafił. Samochód się zatrzymał, kierowca sprawdził co przejechał, a okazało się że to był kot. Zostawił go na środku jezdni i odjechał. Pani Katarzyna, która to wszystko widziała podjechała, zabrała kota do samochodu i o godz. 20 szukała pomocy weterynarza. Kot trafił do doktora Blimke, który operował go w nocy. Okazało się, że kotek miał złamaną żuchwę z ubytkiem kości. Teraz szukamy jego właściciela, bo kot jest zadbany, dobrze odżywiony i ma piękne futerko. Zwracamy się z apelem do Czytelników, czy ktoś tego kotka poznaje, bo może opiekun go szuka, a on jest teraz w lecznicy i leczenie jakis czas potrwa.

Warto znać przepisy w zakresie obowiązków kierowcy w przypadku potrącenia zwierzęcia.

Ustawa o Ochronie Zwierząt mówi o tym, że jesteśmy prawnie zobowiązani do udzielenia pomocy zwierzęciu, które ucierpiało w czasie wypadku: „Prowadzący pojazd mechaniczny, który potrącił zwierzę, zobowiązany jest, w miarę możliwości, do zapewnienia mu stosownej pomocy lub zawiadomienia jednej ze służb o których mowa w art. 33 ust. 3 (w tym również straży miejskiej)”. Za nieudzielenie pomocy ранnemu zwierzęciu i nie poinformowanie o zdarzeniu odpowiednich służb, grozi kara grzywny w wysokości nawet 5 tys. zł.

Alicja Cieślak
Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „AS”





Nowy sezon, nowe zdjęcie. Stoją: 20. Dominik Olchawa (O), 24. Kacper Fiedor (N), 7. Daniel Dobrowolski (P), 21. Tomasz Gomola (N), 12. Patryk Paweła (B), 19. Konrad Pala (K), 1. Mateusz Jedynek (B), 22. Cezary Ferfecki (O), 15. Kacper Nowak (O), 14. Daniel Krzempek (N), 4. Szymon Wojciechowski (O). Siedzą: 23. Jakub Chmiel (P), 6. Dawid Haratyk (P), 8. Zachariasz Mucha (P), Grzegorz Piotrowicz - trener bramkarzy, Mateusz Żebrowski - trener, Dariusz Czyż - kierownik drużyny, 99. Michał Pietraczyk (N), 5. Arkadiusz Jaworski (P), 10. Bartosz Iskrzycki (P). Skrót: B - bramkarz, O - obrońca, P - pomocnik, N - napastnik. Fot. KS Kuźnia Ustroń

WYJAZDOWY REMIS

A Klasa

LKS Beskid Brenna

- KS Nierodzim 2:2 (1:1)

W spotkaniu ósmej serii gier podopieczni trenera Krystiana Szleszyńskiego po raz pierwszy w tym sezonie zmuszeni byli podzielić się punktami ze swoimi oponentami.

Sobotni mecz lepiej zainaugurowali miejscowi, którzy w dziesiątej minucie cieszyli się z objęcia prowadzenia. Dwa-dziesiąt minut później mecz rozpoczął się od nowa, po tym jak Tomasz Czyż wykorzystał rzut karny. Cztery minuty po zmianie stron gospodarze po raz kolejny wyszli na prowadzenie, jednak ustronianie ani myśleli się poddawać. W 72. minucie spotkania do wyrównania doprowadził niezawodny Adrian Sikora, który w minionym czasie jest w niezwyklej formie strzeleckiej. Dwukrotny reprezentant Polski zdobył w ostatnich siedmiu spotkaniach aż jedenaście bramek! W dziesiątej serii gier KS Nierodzim podejmie zespół z Pruchnej. **(acz)**

PUCHAROWA NIESPODZIANKA

**PUCHAR
POLSKI**

LKS Tempo Puńców - KS Kuźnia Ustroń 0:0

(karne 5:4)

W półfinale Podokręgowego Pucharu Polski ustrońska Kuźnia zmierzyła się z występującym szczebel niżej Tempem Puńców. Faworytem tego spotkania byli obrońcy trofeum, a więc podopieczni trenera Mateusza Żebrowskiego, jednak jak wiadomo puchar rządzi się swoimi prawami.

Mecz pomimo bezbramkowego remisu mógł się podobać kibicom, bowiem obie drużyny stworzyły ciekawą widowisko okraszony wieloma sytuacjami do zdobycia bramki. Ustronianie dłużej utrzymywali się przy piłce i starali się grać w ataku pozycyjnym, natomiast miejscowi raz po raz wychodzili z niebezpiecznymi kontrami. Po jednym z takich szybkich ataków, Kuźnię przed stratą gola uchronił Konrad Pala, któ-

ry, jak przystało na prawdziwego kapitana, zachował zimną krew i wybił piłkę z linii bramkowej. Bezbramkowy remis oznaczał, że o awansie do finału decydowały rzuty karne. Te lepiej wykonywali miejscowi, którzy nie pomylili się ani razu. Po stronie ustrońskiego czwartoligowca niewykorzystany został jeden karny, którego wykonawcą był Tomasz Gomola, a więc... najlepszy strzelec Kuźni. **Arkadiusz Czapek**

Klasa A Podokręg Skoczów

1	UKS APN Góral Istebna	19	29:7
2	LKS 99 Pruchna	18	35:18
3	LKS Błyskawica Kończyce W.	17	19:5
4	LKS Strażak Dębowiec	17	20:16
5	KS Nierodzim	16	25:10
6	LKS Kończyce Małe	16	23:14
7	LKS Iskra Iskrzyżyn	14	22:15
8	LKS Victoria Hażlach	13	21:14
9	LKS Olza Pogwizdów	10	19:19
10	LKS Beskid Brenna	9	15:16
11	LKS Goleiszów	7	16:21
12	LKS Błękitni Pierściec	4	11:28
13	LKS Orzeł Zabłocie	0	5:38
14	LKS Rudnik	0	4:43

STRZELECKA NIEMOC

IV LIGA

KS Czarni Gorzyce - KS Kuźnia Ustroń 0:0 (0:0)

IV Liga (Śląsk - grupa II)

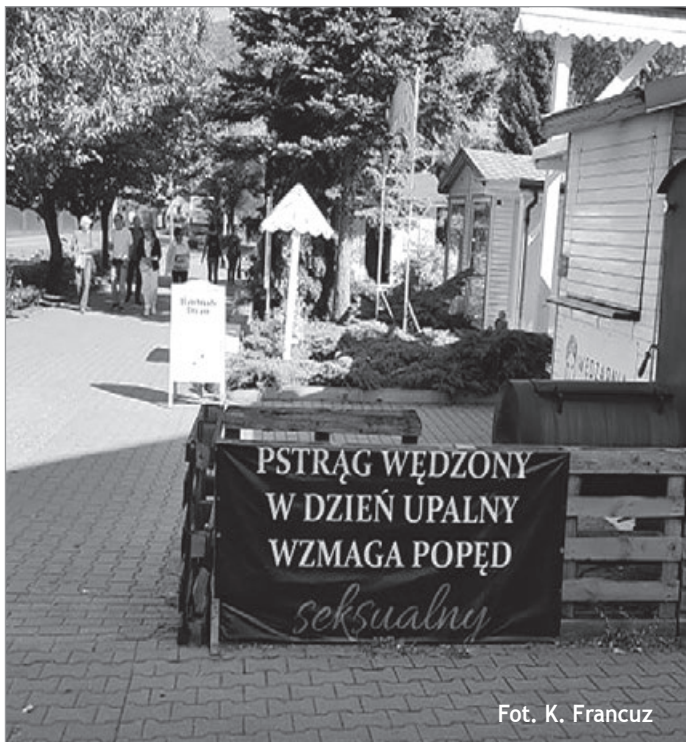
1	KP GKS II Tychy S.A.	20	30:6
2	LKS Betk	17	20:12
3	GKS Piast II Gliwice	16	18:8
4	LKS Unia Turza Śląska	16	21:17
5	LKS Drzewiarz Jasienica	15	14:16
6	MRKS Czechowice-Dziedzice	14	14:9
7	KS Kuźnia Ustroń	14	14:16
8	KS Spójnia Landek	13	16:12
9	TS Podbeskidzie II BB S.A.	12	16:17
10	LKS Orzeł Łękawica	12	16:21
11	LKS Czaniec	11	15:15
12	LKS Unia Książenice	9	18:23
13	LKS Czarni Gorzyce	9	12:21
14	LKS ROW 1964 Rybnik	8	16:23
15	LKS Bestwina	6	14:21
16	TS Czarni-Góral Żywiec	2	12:29

Ostatnia seria zwycięstw to już tylko historia. Teraz podopieczni szkoleniowca Mateusza Żebrowskiego mogą „pochwalić się” inną serią. Niekoniecznie pozytywną.

W spotkaniu dziesiątej serii gier ustrońska Kuźnia zmierzyła się na wyjeździe z Czarnymi Gorzyce. Ustronianie udali się na stadion beniaminka IV ligi mając za sobą niezbyt udany tydzień. Najpierw wysoko przegrali w lidze, a następnie odpadli z Podokręgowego Pucharu Polski po meczu z niżej notowanym rywalem, więc ich celem w sobotnim meczu był powrót na zwycięski szlak. Ta sztuka im się niestety nie udało, bowiem mecz zakończył się bezbramkowym remisem. Dla podopiecznych trenera Mateusza Żebrowskiego był to trzeci mecz z rzędu zakończony na zero z przodu. W najbliższą sobotę Kuźnia zagra kolejny mecz na wyjeździe, a ich rywalem będzie Spójnia Landek. **(acz)**



9 października o godz. 9.00 w hali Szkoły Podstawowej nr 1 stawią się drużyny utytułowanych oldbojów: Górnik Złotoryja, Metal Kluczbork, 4 Ever Young Grodków, SPR Tychy, Victoria Team, Tarnów Masters Team oraz nasi - Handball Ustroń. Czekaj nas wiele wrażeń podczas jubileuszowej edycji turnieju na cześć wspaniałych nauczycieli i trenerów - Renaty Miksa-Rottermund i Jerzego Kowalczyka.



Fot. K. Francuz

- 07-10.10 Warsztaty Twórczo Zakrecone Młynek, CWS Gwarek ul. Wczasowa 49, szczegóły: <https://ustron.pl/pl/warsztaty-tworczo-zakrecone,2202>
- 08-10.10 Barbarian Race, szczegóły na str.2
- 09.10 godz. 9.00 X Turniej Piłki Ręcznej im. Renaty Miksa-Rattermund oraz Jerzego Kowalczyka, Hala przy SP 1
- 10-17.10 I Szachowe Mistrzostwa Seniorów Państw Grupy Wyszehradzkiej, szczegóły str. 2
- 10.10 godz. 11.00 Piłka nożna klasa A KS Nierodzim - LKS 99 Pruchna, stadion Nierodzim
- 15.10 godz. 17.00 Zebranie mieszkańców osiedla Poniwiec, Budynek Nadleśnictwa
- 15.10 godz. 17.00 Promocja książki Elżbiety Szołomiak „Życie barwne jak paleta”, Miejska Biblioteka Publiczna - Czytelnia
- 16.10 godz. 15.00 Piłka nożna IV Liga KS Kuźnia Ustroń - TS Podbeskidzie II Bielsko-Biała, stadion ul. Sportowa
- 17.10 godz. 11.00 Piłka nożna klasa A KS Nierodzim - LKS Błyskawica Kończyce WLK, stadion Nierodzim
- 22.10 godz. 18.00 Koncert Trzech Tenorów, MDK Prażakówka, bilet 40 zł
- 24.10 godz. 10.00 28. Marszbieg na Czantorię Wielką, start Rynek

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-best.pl ZAPRASZAMY - USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Skup samochodów, stan obojętny. 515-409-571.

Bagażówka - przewodniczki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Oszczędzaj na rachunkach za prąd. PANELE SŁONECZNE - montaż, serwis, gwarancja. 601-954-315.

Wynajmę mieszkanie w centrum Ustronia, przy ul. Konopnickiej, na I piętrze. Mieszkanie kompletnie urządzone, 54m², z tarasem na południe i wydzielonym miejscem parkingowym. 601-440-480.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

9.10	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
10.10	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 33 854-14-73
16.10	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 33 854-14-73

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

40/2021/4/R

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**

881-40-40-50

USTROŃSKA

10 lat temu - 6.10.2011 r.

PRZEŁOM W SPRAWIE

W poniedziałek 3 października odbyło się zebranie mieszkańców Nierodzimia poświęcone skrzyżowaniu ul. Katowickiej ze Skoczowską i Wiejską. uczestniczyła w nim radna Bogumiła Rożnowicz i burmistrz Ireneusz Szarzec, prowadziła przewodnicząca zarządu osiedla Halina Kujawa.

Gdy po kolejnych interwencjach, które w sumie trwają już od trzydziestu lat, Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach podpisał dwa lata temu porozumienie z ustrońskim samorządem w sprawie realizowania przebudowy skrzyżowania i zamontowaniu sygnalizacji świetlnej, wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze. Jednak zatwierdzenie projektu, zleconego przez Urząd Miasta Ustroń, ciągnęło się bardzo długo.

NIE WSZYSTKO NARAZ

Mamy nowe rondo u zbiegu ulicy Daszyńskiego i Strażackiej przed szkołami „dwójkami” – podstawową i gimnazjum. Powstał dojazd, zatoczki do zatrzymywania się i miejsca parkingowe przed wejściem do SP-2. Wycięcie krzewów oddzielających szkołę od osiedla cieszyńskiego, spowodowało odkrycie starych, przewidywanych budynków garaży, mocno kontrastujących z uporządkowanym terenem. Mieszkańcy pobliskich domów i dojeżdżający do szkoły zgodnie twierdzą, że dobrze byłoby coś z tym zrobić. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”, Tadeusz Dybek wyjaśnił nam, że są to prywatne garaże, należące do mieszkańców osiedla Cieszyńskiego, a stoją na gruncie spółdzielczym.

CIEKAWY AKCJE

W piątek 30 września w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 rozegrano mecz III ligi siatkówki, w którym TRS „Siła” podejmowała TKS „Kombud” Tychy. Pierwszego seta nasi siatkarze oddają dość gładko, praktycznie bez walki. Kombud przez cały czas prowadzi kilkoma punktami. Emocje zaczynają się w secie drugim, gdy to Siła w końcówce wyraźnie prowadzi nawet pięcioma punktami. Mimo że Kombud odrabia kilka ostatnich piłek, to wygrywa Siła, która dobrze rozpoczyna trzeciego seta zdobywając kilkupunktową przewagę. Cóż z tego, skoro w naszej grze coś się zacięło, tracimy seryjnie punkty i w rezultacie Kombud zdobywa trzy punkty. Mecz obserwowało kilkadziesiąt widzów. **Wybrała: (Isz)**

HOTEL *** NAT USTRÓŃ (ZIEMOWIT)

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW:

- DZIAŁ GASTRONOMII (KUCHARZ, KELNER, POMOC KUCHENNA)
- RECEPCJONISTÓW
- POKOJOWE
- KONSERWATORA

WYMAGANIA:

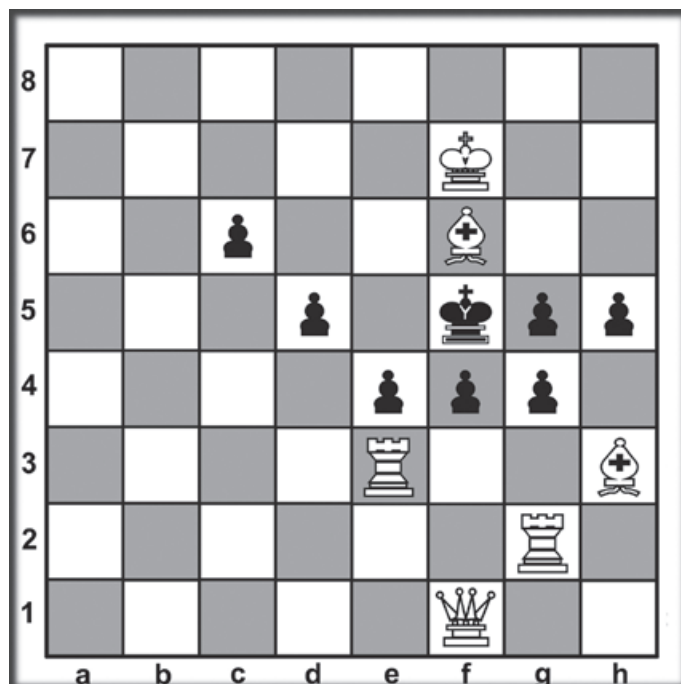
- ZAANGAŻOWANIE W PRACĘ I TROSKA O DOBRY KLIMAT W ZESPOLE
- OFERUJEMY:
 - SZKOLENIE STANOWISKOWE PRZEZ DOŚWIADCZONY ZGRANY ZESPÓŁ
 - PRACĘ W STABILNEJ SPÓŁCE
 - DOBRE, TERMINOWE WYNAGRODZENIE
 - MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU ZAWODOWEGO

TELEFON KONTAKTOWY 505-623-549

KĄCIK SZACHOWY MOKATE

A Family Business

Mokate pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

C. Seneca 1946 r.

Rozwiązanie z GU nr 38: Hg7



Nie taki dawny Ustronie, 2017 r.

Fot. M. Niemiec

K R Z Y Ź Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) popularny serial z ławeczką i „Mamrotem”, 8) element układu wydechowego, 9) zanim tryśnie ropa, 10) dzielnica Warszawy, 12) szwajcarskie województwo, 14) duża błotna kałuża, 15) platforma cyfrowa ze „słoneczkiem”, 16) przydatny w piwnicy, 19) uczestnictwo, 22) wytwarza prąd, 23) podłoga na statku, 24) do pstrykania fotek.

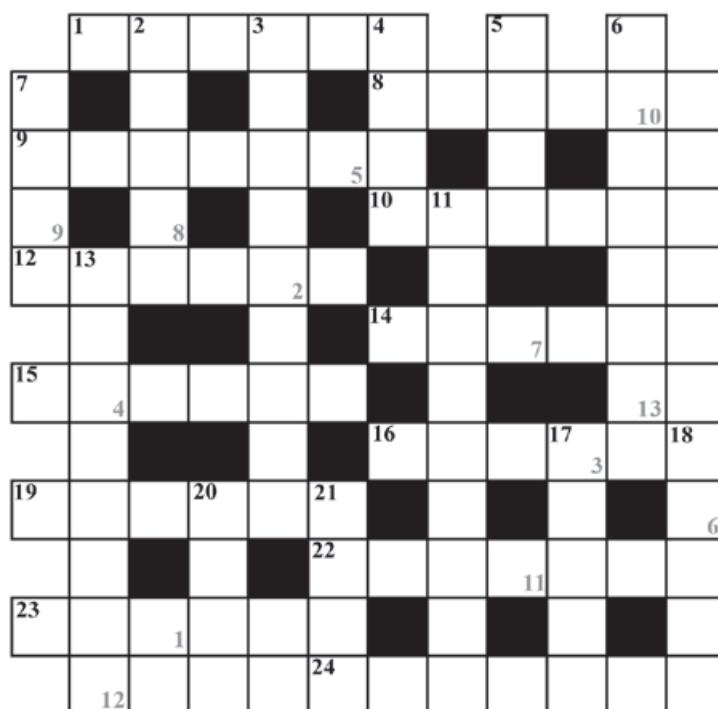
PIONOWO: 2) zbiornik wodny, 3) gorzka lub mleczna, 4) męskie imię germańskie, 5) straszny w zamku, 6) imię królowej Anglii, 7) produkt z ula, 11) siostra Równicy, 13) popularny instrument, 17) piłkarski mistrz Polski, 18) obok pszenicy, 20) w stogu siana schowana, 21) rosyjskie auto.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 18 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 38

JESIENNE BESKIDY

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * Ewa Lipowczan z Ustronia, ul. Kaczeńców. Zwycięzcę zapraszamy po nagrodę po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronie z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustroniekiej.



MKS Ustroń wystąpił w składzie: w górnym rzędzie od lewej – Aleksander Bejnar, Piotr Szturc, Dawid Jenkner, Marcin Białkowski, Mateusz Turoń, Mateusz Cieślak, Michał Jopek, Szymon Gogółka, trener Piotr Bejnar; w dolnym rzędzie od lewej: Przemysław Polok, Szymon Patyna, Dawid Oliwka, Bartosz Aronik, Jan Cieślak, Łukasz Szczęsny, Piotr Gawlas.

Fot. Krystian Medwid

PUNKT ZA PUNKT

II LIGA

MKS Ustroń - SPR Orzeł Przeworsk - 34:39 (17:17)

W 15. min. spotkania bardzo przykryj kontuzji kolana doznał w trakcie starcia jeden z najważniejszych zawodników MKS Ustroń - środkowy rozgrywający Marek Cholewa. Kolano zostało na tyle poważnie uszkodzone, że zawodnik musiał zostać odwieziony na SOR. Teraz jest pod opieką lekarzy, którzy zadecydują, co dalej.

Z czystym sumieniem zapraszam wszystkich pasjonatów piłki ręcznej na mecze drużyny seniorów MKS Ustroń, która walczy w II lidze. W sobotę miałam okazję przekonać się, że nasi chłopcy potrafią stworzyć widowisko, które dostarcza naprawdę mocnych wrażeń. Żeby je przeżyć trzeba pojechać do Cieszyna, bo, jak już pisaliśmy, nasza hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 1 nie spełnia kryteriów wyznaczonych dla tego poziomu rozgrywek. Żebyśmy nie czuli się z tym aż tak źle, przypomnijmy, że hala sportowa Uniwersytetu Śląskiego też ich nie spełnia i mecze na UŚ-u zostały dopuszczone warunkowo. Być może w przyszłym sezonie, żeby obejrzeć ustrońską drużynę, trzeba będzie jeździć do Pawłowic. Pod warunkiem, że się utrzymają. Ale akurat w to wierzę, bynajmniej nie ślepo, wystarczyło popatrzeć, jaką determinacją wykazał się zespół w meczu III kolejki rozgrywek. Wprawdzie drużyna MKS Ustroń przegrała z Orłami

z Przeworska, jednak ich postawa zasługuje na szacunek.

Nie ma co ukrywać, jeśli chodzi o warunki fizyczne, ustrońscy szczypiornicy ustępowali rywalom. Nie był to może pojedynek Dawida z Goliatem, ale młodzieńców z mężczyznami już tak. Mimo to podopieczni Piotra Bejnara nie oddawali pola gościom z Przeworska. Nie byli w stanie równać się jedynie z Michałem Kubisztalem, byłym reprezentantem Polski, czterokrotnym królem strzelców krajowej ekstraklasy.

Pierwsze 10 minut drużyny szły łeb w łeb (2:2, 3:5, 6:6), a później ustrońscy zaczęli wygrywać (9:6, 12:7). W 15. min. kontuzji uległ Marek Cholewa, a na dodatek do gry wkroczył Kubiształ, zdobywca mistrzostwa Polski z Zagłębem Lubin oraz 50 bramek w Lidze Mistrzów w barwach Wisły Płock i doprowadził do remisu. Gdy naszym udawało się osiągnąć dwubramkową przewagę, Orły ich doganiały i pierwsza połowa skończyła się

remisem. Początek drugiej to znowu walka punkt za punkt. Kibice w napięciu obserwowali ten pojedynek, coraz większe napięcie odczuwali też piłkarze MKS-u. Wykorzystali to goście, odskoczyli na pięć bramek i nie pomogły napominania trenera o spokój na boisku. MKS walczył, również bramkarz, który stawiał czoła rozpedzonemu atakującemu w sytuacji sam na sam. Udało się osiągnąć stan 25:27 i 27:29, ale nie prześcignąć rywala. Rywala, w którego barwach oprócz Kubiształa, gra jeszcze kilku szczypiornistów, mających za sobą występy w I lidze, do nich należy też bramkarz Adrian Szczepaniec.

Po meczu trener Piotr Bejnar powiedział: – Mecz był bardzo ciekawym widowiskiem, od początku do końca trwała zażarta walka o każdą piłkę. Odstawaliśmy od rywala warunkami fizycznymi, bo mamy bardzo młody zespół, najstarszy chłopak ma 23 lata, a średnia wieku wypadła poniżej 20 lat. Zespół z Przeworska jest doświadczonym zespołem, ma w swoim składzie reprezentanta Polski, zawodnika naszej Superligi i Bundesligi. Widać było jego zawodowstwo i to on kierował grą. Był to nasz trzeci mecz w II lidze, uczymy się, zapoznajemy ze specyfiką rozgrywek, ale widzę, że idzie to w dobrą stronę. Nie jest dla nas łatwą sprawą, że musimy dojeżdżać na każdy mecz, również nie tanią. Wyjazdowe spotkania odbywają się dość daleko, bo mamy w grupie drużyny z Kielc, Tarnowa, a dodatkowo musimy dojeżdżać do Cieszyna na mecze u siebie. To jest temat znany, nie będę się już wypowiadał. Cieszę się, że mimo tego na widowni są kibice, zapraszam wszystkich na nasze spotkania. Dziękuję również sponsorom za wsparcie.

Transmisje każdego meczu MKS udostępniane są na profilu „MKS – piłka ręczna” na Facebooku. **Monika Niemiec**

II LIGA GRUPA 4.

1	KS Vive II Kielce	9	91:67
2	AZS AGH II Kraków	9	91:76
3	SMS ZPRP III Kielce	6	102:71
4	SPR Orzeł Przeworsk	6	80:63
5	HLB Tężnia Busko-Zdrój	6	62:51
6	SUMKS Jedynka Myślenice	6	74:76
7	SPR Górnik Zabrze	3	89:83
8	Grupa Azoty Unia II Tarnów	3	57:53
9	AZS Politechnika Św. Kielce	3	84:90
10	MKS Ustroń	3	84:95
11	SPR Stal II Mielec	0	73:93
12	MOSiR Bochnia	0	80:110
13	UKS SMS Wybicki Kielce	0	55:94

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl/Nakład: 1200 egzemplarzy/Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: 4.10.2021 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 11.10.2021 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztworok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.